

## PRENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego**  
wraz z dodatkiem porannym:  
**W Warszawie:** rocznie  
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,  
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-  
cznie kop. 75.  
Za odnośnienie do domu dopła-  
ta się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesar-  
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie  
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-  
cznie rs. 1.  
**Za granicą:** miesięcznie  
rs. 1 kop. 50.  
Numer pojedynczy bez doda-  
tku kop. 5; dodatek poranny  
kop. 3.

## KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą  
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

## ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej  
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

## OGŁOSZENIA

**Reklamy:** za jeden wiersz  
garnontowy albo jego miejsce  
pierwszy raz 25 kop., każdy na-  
stępny raz kop. 20.  
**Nekrologia:** za wiersz 15 kop.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za  
jeden wiersz petitowy albo jego  
miejsce pierwszy raz 10 kop.,  
każdy następny raz 8 kop.  
**Małe ogłoszenia** za jeden wy-  
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-  
nie minimum 20 kop.  
**Nadesłane:** za jeden wiersz  
garnontowy rs. 1.  
Ogłoszenia do *Kurjera* przy-  
jmuje także Kantor własny *Ku-  
rjera* w Łodzi.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.**  
**W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.**

## Nadesłane.

Ogólna wyprzedaż poniżej cen kosztu w sklepie  
**Rosy Lebel** Nowy-Swiat 1.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o  
godz. 7-ej zrana, odprowadzona będzie przed ołtarzem Matki  
Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci  
i siostr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i pro-  
cesja.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny  
(po-bernardyńskim) odprowadzona zostanie solenna wotywa  
z wystawieniem N. Sakramentu w puszcze i procesją na  
intencję arcybractwa części Niepokalanego Serca N. Panny  
Marji.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim)  
odprowadzona zostanie wotywa przed obrazem Poczieszenia  
N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kapli-  
cy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha  
(po-paulińskim) odprowadzona będzie ku Jej czci solenna wo-  
tywa.

— Jutro odprowadzone będzie nabożeństwo pasyjne z wy-  
stawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją w kościele  
Opieki św. Józefa (panien wizytek).

## PRZEGŁĄD POLITYCZNY.

W ostatnich dniach narazona była w Niemczech  
na pewien szwank jeżeli nie idea jednoci narodowej  
w ogóle, to przynajmniej wypróbowana w ciągu  
ćwierćwieku już blisko spistości dzisiejszej organi-  
zacji państwowej rzeszy niemieckiej. Bawaria i Sa-  
ksonia, dwa największe po Prusach państwa zwią-  
kowe, które pamiętają o swojej przeszłości historycz-  
nej, sędziwie już wówczas, kiedy Prusy dzisiejsze  
dobywały się dopiero z kolebki, zażądały z okolicz-  
ności zawarcia traktatu handlowego z Rosją zniesie-  
nia pruskiej taryfy różniczkowej, stanowiącej dole-  
gliwą konkurencję dla handlu zbożowego innych

państw rzeszy niemieckiej a niosącej korzyści tylko  
wschodniopruskim prowincjom. Według inspirowa-  
nych komunikatów *Hamburgischer Correspondent*,  
który podobno stoi w takich stosunkach z urzędem  
kancelarskim w Berlinie, Bawaria w sprawie traktatu  
handlowego obrała zasadę *do ut des* i oświadczyła  
Prusom, że głosować będzie za nim tylko w tym  
razie, jeżeli rząd pruski zgodzi się na równoczesne  
zniesienie owej taryfy.

Cesarz Wilhelm wystąpił pośrednicząco w tej spra-  
wie i powiodło mu się doprowadzić sprzeczne interesy  
do pożądanego kompromisu. Taryfa różniczkowa pa-  
da ofiarą interesów szerszych i ogólniejszych, Bawa-  
ria i Saksonja zgodziły się na traktat handlowy z Ro-  
sją, który zapewniłby tym korzyści przemysłowi pruskiemu.  
Zakulisowe te rokowania pomiędzy wy-  
bitniejszymi rządami związkowymi wywołały chwi-  
lowe odroczenie terminu wniesienia projektu traktatu  
handlowego do parlamentu; dotąd nie wiemy bowiem,  
czy głosowanie nad nim odbyło się w radzie zwią-  
kowej. Musiano je tam wstrzymać aż do zapewnienia  
sobie jednomyślności głosów. Jednomyślność ta  
teraz dopiero osiągnięta; głosowanie w radzie zwią-  
kowej odbyło się przeto może wczoraj, może odbę-  
dzie się dziś dopiero. Jak zapewnia *Post*, parlament  
urzy projekt traktatu na stole swoich obrad w przy-  
szłym tygodniu.

Zareczyły, które odbyły się niedawno w Brukseli  
pomiędzy księciem Karolem Hohenzollernem a księ-  
żniczką Józefiną belgijską, drugą córką hrabiego  
Flandrii, wywołały we Francji obawy, aby przy  
ewentualnem wygaśnięciu męskich potomków króla  
Leopolda I-go tron belgijski nie przeszedł w ręce  
księżniczki niemieckiej, Hohenzollerna, i oficera armji  
pruskiej. Obawy te uważają w Belgji za płonne.  
Wedle konstytucji belgijskiej, tron dziedziczny jest  
tylko w linii prostej męskiego potomstwa króla Leo-  
polda I-go; kobiety i potomstwo ich są raz na zawsze  
usunięte od spadku dynastycznego. Ponieważ król  
Leopold II-gi nie posiada syna, tron obejmują po nim  
brat królewski, hrabia Flandrii, a po nim syn tegoż,  
książę Albert. Król może w razie braku potomstwa

męskiego naznaczyć za zgodą  $\frac{2}{3}$  senatu i izby depu-  
towanych sam swojego następcę.

Podczas toczącej się niedawno kampanji o rewizję  
konstytucji król pragnął, dla lepszego zabezpieczenia  
tronu, usunięcia przepisu odsadzającego kobiety i ich  
potomstwo od dziedziczenia, tak, iżby syn jego zięcia,  
generała austriackiego, ks. Filipa sasko-koburskiego,  
mógł kiedyś objąć rządy w Belgji; wszakże insynua-  
cja ta, dyskretnie parlamentowi podsunięta, nie zna-  
lazła w nim chętnego posłuchu, tak, że ją natychmiast  
cofnęto. Z przezorności izby belgijskie dozwoliły tyl-  
ko księżetom krwi belgijskiej wstępować do senatu.  
Tak więc i młody książę Hohenzollern-Sigmaringen,  
który w d. 20-ym maja poślubi księżniczkę Józefinę,  
nie ma prawa ani pretensji do dziedziczenia kiedy-  
kolwiek tronu belgijskiego. Awantura wpuszczenia Ho-  
henzollerna do kraju, jaka w r. 1870-ym rozwinęła się  
skutkiem kandydatury hiszpańskiej innego Hohenzol-  
lerna w straszną wojnę prusko-francuską i zakończyła  
się tragicznym pogromem Francji, nie powtórzy się  
z dzisiejszego, skromnego powodu w Belgji.

Jutro sejm przedlitawski kończą swoją sesję,  
gdyż w d. 22-im b. m. zbiera się w Wiedniu rada  
państwa. Sesja ta w duchu zawartej w listopadzie  
koalicji stronniectw, opartej na zasadzie unikania dra-  
stycznych przedmiotów natury wprost politycznej,  
przeszła stosunkowo spokojnie i produktywnie. Błysnę-  
ło się tylko i zagrzmięło kilka razy w izbie pruskiej,  
gdzie młodocześni domagali się bądźto zniesienia sta-  
nu wyjątkowego w Pradze czeskiej, bądź to utwo-  
rzenia osobnego trybunału najwyższego „dla krajów  
korony czeskiej”, ale i tam większość umiarkowa-  
nych żywiołów koalicyjnych stłumiła w zarodzie  
zwiąstwiająca się burzę.

W sejmie dalmatyńskim Bianchini pragnął w adre-  
sie do korony zażądać wcielenia Dalmacji do „trójje-  
dynego królestwa chorwackiego”, ale i tam umiano  
w porę powściągnąć ten wyskok szowinizmu wielko-  
chorwackiego. Obrady sejmu galicyjskiego celowa-  
ły powszechną harmonją i produktywnością. Z dłu-  
giego szeregu pożytecznych uchwał podnieść należy  
organizację kursów rolniczych przy szkołach ludo-

6)

## Testament Napoleona I-go.

(Dalszy ciąg.)

Zanim list powyższy dostał się do rąk Marji-Luizy,  
przybył do Parmy dr. Antomarchi i przedstawił  
się hr. Neippergowi, którego prosił o audjencję u ce-  
sarzowej, pragnąc jej osobiście opowiedzieć przebieg  
ostatnich chwil życia Napoleona i doręczyć list Mon-  
tholona i Bertranda, zawiadamiający o życzeniu  
zmarłego męża, aby d-ra Antomarchi mianowała nad-  
wornym chirurgiem z pensją 6,000 fr., a *abbé Vi-*  
*gnolia*go swym jalmużnikiem aż do dojścia do peł-  
noletności ks. Reichstadt. Neipperg życzeń powyż-  
szych nie chciał wykonać, tłumacząc, że widzenie o-  
sobiste powiększyłoby tylko strapienie wdowy; na-  
tomiał oświadczył gotowość podjęcia się roli pośre-  
dnika odnośnie do innych życzeń cesarza. Pokazało  
się jednak, że Marja-Luiza nie chciała przyjąć do  
swojej służby obcego człowieka, a co się ty-  
czy wypłacania pensyj, to uważała wprzód za sto-  
sowne poradzić się swojego ojca. Neipperg próbo-  
wał jeszcze wywiedzieć się coś o testamencie Napo-  
leona, gdy jednakże pokazało się, że dr. Antomarchi  
nie wie, doręczył mu kosztowny pierścień w imie-  
niu Marji-Luizy i na tem się misja skończyła. W kil-  
ka godzin po rozmowie z Neippergiem spotkał dr.  
Antomarchi Marję-Luizę w teatrze i zrobiła na nim  
przykre wrażenie osoby wynędzniałej i przygnębio-  
nej smutkiem.

List, wysłany przez Bertranda i Montholona z Lon-  
dynu otrzymała Marja Luiza dopiero 25-go listopada  
za pośrednictwem jednego z bankierów paryskich  
i okazała się skłonna do udzielania im audjencji  
w nadziei, że się dowie czegoś pewniejszego o testa-

encie Napoleona. Uważała jednak za stosowne  
poradzić się wprzód Metternicha, a ten zwrócił jej uwa-  
gę na to, że przyjazd obu tych panów do Parmy zrobi  
wrażenie w całej Europie. Jeżeliby więc cesarzowa  
przywizała wielką wagę do rozmowy z nimi  
w takim razie należało by ich uprzedzić, żeby  
w przejeździe do Rzymu wstąpili tylko do Parmy;  
w razie zaś, gdyby Marja Luiza wyrzekła się widze-  
nia, Metternich uznał za odpowiednie, aby na ich list  
nie odpowiadała. Stosując się do życzeń ks. Me-  
ternicha, Marja Luiza poleciła baronowi Vincent,  
aby zachowawcom testamentu oświadczył, iż pragnie  
od nich dowiedzieć się o ostatniej woli małżonka,  
lecz zeznania swoje mogą zakomunikować baronowi  
Vincent, gdyż ona jest dostatecznie poinformowana  
o ostatnich chwilach cesarza.

Tymczasem w listopadzie ogłoszono wyciąg z te-  
stamentu Napoleona w dziennikach francuskich, któ-  
ry zwrócił szczególną uwagę francuskiego i angielskiego  
rządu. Domyślano się, że publikacja pocho-  
dziła od Montholona a Esterhazy i Bathurst przypi-  
sywali jej wysoki stopień wiarygodności. Ogłoszone  
wiadomości wskazywały tylko na depozyty, złożone  
w domu Lafitta i u księcia Leuchtenberskiego, przy-  
puszczano jednak, że daleko większe kapitały zosta-  
ły przechowane u hr. Surville w Ameryce i o nich  
właśnie niczego dowiedzieć się nie było można. Za  
to polityczna strona testamentu wystąpiła już wyra-  
źnie na jaw. Baron Vincent nazywał ją napaścią  
na istniejący porządek rzeczy w celu rozentuzjazmo-  
wania starej armji dla legendy napoleońskiej, odra-  
dzał też ks. Metternichowi dopominania się o publi-  
kację testamentu i uważał na niedogodności, jakie  
wszelki proces pociągnie za sobą. Za to mniemał,  
że możnaby zagarnąć kapitały będące w depozycie u  
ks. Leuchtenberskiego, porozumiewszy się z nim i  
bez interwencji sądowej.

Do gorliwszego zajęcia się sprawą testamentu zmu-

szal Metternicha wyraźny rozkaz cesarza Franciszka,  
którego trzymanie w tajemnicy ostatniej woli Napo-  
leona niepokoiło i drażniło. Esterhazy skutkiem tego  
otrzymał polecenie, aby troskliwie wybadal Montho-  
lona i Bertranda i to każdego z nich osobno. Zanim  
jednak wywiązał się ze swojego zadania przybył dr.  
Antomarchi powtórnie do Parmy, po to jedynie, aby  
zapytać Neipperga czy cesarzowa zechce mu wypła-  
cać dożywotnią pensję. Odprawiono go z kwitkiem,  
uproszono jednak, aby zechciał pośredniczyć między  
baronem Vincent a hrabią Bertrandem w celu wy-  
świeślenia sprawy testamentowej.

Dopiero w lutym 1827-go r. przesłano nareszcie  
pewną wiadomość do Wiednia. Pokazało się, że te-  
stament Napoleona złożono jako depozyt w jednym  
z sądów duchownych arcybiskupstwa Canterbury a  
że przedtem znajdował się w rękach adwokata Wil-  
liama Fox, któremu w początkach stycznia powierzono  
go w największym zaufaniu. O zdarzeniu powyż-  
szem zawiadomił lord Bathurst królewski proku-  
rator, a lord Bathurst przesłał wieść Esterhazyemu.  
Rządowi angielskiemu nie służył jednak żaden  
środek do pozyskania odpisu testamentowego i otrzy-  
manie podobnego dokumentu było dopiero wówczas  
możliwem, gdy testament przedstawiono do poświad-  
czenia sądowego.

Zanim to jednak nastąpiło, ks. Metternich musiał  
się dużo nakłopotać, aby powziąć choćby niedokładne  
wyobrażenie o stanie majątkowym Napoleona. Gdy  
jednak dyplomatyczne jego usiłowania nie były u-  
wieńczone obfitym plonem, zjawili się u barona Vin-  
cent obaj zachowawcy testamentu Napoleona, zapytu-  
jąc, czy nie zechce przesłać listu, dla Marji Luizy  
przeznaczonego, i zawiadomić ją zarazem, iż pragną  
ją obaj odwiedzić w Parmie, w celu zawiadomienia  
o ostatnich poleceniach Napoleona. W kilka dni po  
powyższej rozmowie zawiadomił hr. Montholon  
ambasadora austriackiego o tem, że obecnie nie już



wych i zmianę ustawy o utrzymywaniu tychże szkół. Dotąd dwór płacił 3%, gmina 9% na utrzymanie szkoły gminnej; sejm na wniosek hr. Stanisława Badeniego, brata namiestnika, uchwalił zasadę przyjętą szczerym poklaskiem całej izby, iż własność dworska i gmina powinny przyczyniać się w równej mierze do uposażenia szkoły miejscowej, pomimo nawet, że jest ona instytucją *par excellence* gminną.

Br. Z.

## Handel zewnętrzny Rosji.

### IV.

Wartość przywiezionych z Niemiec towarów z okresu 1886 do 1890-go roku wynosiła średnio rocznie 121·7 mil. r. kr., wartość wywiezionych do Niemiec towarów rosyjskich 163·7 mil. r. kr., przeważał zatem wywóz do Niemiec o 42 mil. r. kr.

Przewyżka wywozu do Niemiec nad przywozem z tamtąd wynosiła dla:

artykułów spożywczych . . . . .	46·5 miljon. rub. kr.
materiałów surowych i na-	
wpół obrobionych . . . . .	18·3 " " "
artykułów zwierzęcych . . . . .	6·7 " " "
Przeciwnie, przewaga przy-	
wozu towarów gotowych	
z Niemiec wynosiła . . . . .	29·5 " " "

Bardziej szczegółowo przedstawiają się te stosunki jak następuje:

Z artykułów spożywczych wywieziono do Niemiec:	
zboża wszelkiego . . . . .	58,381 tys. pud.
spirytusu i wódki . . . . .	2,616 " "
kartofli . . . . .	1,365 " "
ekru . . . . .	378 " "
jaj kurzych . . . . .	235,035 tys. sztuk
papierosów . . . . .	12,625 " "
Przywieziono z Niemiec:	
ryb i śledzi . . . . .	996 tys. pud.
owoców i jarzyn . . . . .	386 " "
soli kuchennej . . . . .	509 " "
towarów kolonialnych . . . . .	345 " "
wyrobow zbożowych . . . . .	248 " "
w tej liczbie ryżu . . . . .	83 " "
wina . . . . .	108 " "
wód mineralnych . . . . .	70 " "
sera . . . . .	28 " "

Z materiałów surowych i na-	
wpół obrobionych wy-	
wieziono do Niemiec:	
towaru leśnego za . . . . .	15,508 tys. rub. kr.
nasion . . . . .	4,774 " pud.
lnu . . . . .	4,366 " "
konopi . . . . .	2,523 " "
wytłoków z nasion . . . . .	2,446 " "
produktów naftowych . . . . .	1,829 " "
skór . . . . .	249 " "
welny surowej nie przedzo-	
nej . . . . .	222 " "
skór surowych . . . . .	197 " "
włosa . . . . .	113 " "

pierza ptasiego . . . . .	59 " "
Przywieziono z Niemiec:	
węgla kamien. i koksu . . . . .	16,900 " "
korzeni . . . . .	2,693 " "
surowcu żelaza . . . . .	2,015 " "
żelaza kutego . . . . .	1,797 " "
bawełny surowej . . . . .	1,140 " "
roślin i in. . . . .	695 " "
ołowiu . . . . .	450 " "
welny surowej . . . . .	361 " "
stali . . . . .	312 " "
skór nie wyprawionych . . . . .	226 " "
cynku . . . . .	146 " "
drzewa wszelkiego . . . . .	91 " "
przedzdy bawełnianej . . . . .	71 " "
miedzi . . . . .	63 " "
skór wyprawionych . . . . .	58 " "
jedwabiu . . . . .	20 " "
futer . . . . .	18 " "
cyny . . . . .	14 " "

Z państwa zwierzęcego wywie-

ziono do Niemiec:	
ptactwa domowego . . . . .	2,588 tys. sztuk
zwierzęcy . . . . .	956 " "
koni . . . . .	25 " "

Z towarów gotowych przywie-

ziono z Niemiec:	
maszyn i aparatów . . . . .	3,3 tys. pud.
wyrobow żelaznych i stalo-	
wych . . . . .	36 " "
maszyn rolniczych . . . . .	206 " "
wyrobow z surowca żelaza . . . . .	78 " "
wyrobow papierowych . . . . .	63 " "
" szklanych . . . . .	36 " "
" z lnu i konopi . . . . .	29 " "
" wełnianych . . . . .	27 " "
" bawełnianych . . . . .	21 " "
" porcelanowych i	
" fajansowych . . . . .	15 " "
" kosmetycznych . . . . .	7 " "
" jedwabnych . . . . .	2 " "

Daleko mniejsze znaczenie mają stosunki handlowe z Francją.

Wartość przywozu z Francji do Rosji w okresie 1886 do 1890-go r. wynosiła średnio rocznie 14·5 mil. rub. kr., wartość wywozu z Rosji za ten sam okres czasu średnio rocznie 38·1 mil. rub. kr.; przewaga zatem wywozu wynosi 23·6 mil. rub. kr. Z tej przewagi przypada:

na artykuły spożywcze . . . . .	21·1 mil. rub. kr.
na materiały surowe i na-	
wpół obrobione . . . . .	5·7 " " "
i dla państwa zwierzęcego . . . . .	0·2 " " "
Przeciwnie przewaga przywozu	
gotowych towarów z Fran-	
cji wynosi . . . . .	3·5 " " "

Handel z Francją przedstawia się w szczegółach, jak następuje:

Z artykułów spożywczych wy-

wieziono do Francji:

zboża wszelkiego . . . . .	27,017 tys. pud.
spirytusu . . . . .	322 " "
Przywieziono z Francji:	
wina . . . . .	140 " "
śledzi i ryb . . . . .	32 " "
owoców i jarzyn . . . . .	22 " "
towarów kolonialnych . . . . .	12 " "
wód mineralnych . . . . .	8 " "
sera . . . . .	3 " "

Z materiałów surowych i na-

wpół obrobionych wywieziono:

lnu i pakul lnianych . . . . .	1,480 " "
nasienia różnego . . . . .	1,099 " "
wytłoków z nasion . . . . .	266 " "
welny surowej nie prze-	
dzanej . . . . .	149 " "
konopi i pakul konopnych . . . . .	79 " "
nafty i produktów naftowych . . . . .	61 " "
futer . . . . .	14 " "
skór . . . . .	12 " "
towaru leśnego za . . . . .	2,402 tys. rub. kred.

Przywieziono z Francji:

korzeni i wyrobów chemi-	
cznych . . . . .	740 tys. pud.
bawełny surowej . . . . .	88 " "
ołowiu . . . . .	86 " "
skór nie wyprawionych . . . . .	15 " "
roślin i t. p. . . . .	13 " "
welny surowej . . . . .	11 " "
jedwabiu . . . . .	6 " "
drzewa wszelkiego za . . . . .	24 tys. rub. kred.

Z towarów gotowych przywie-

ziono z Francji:	
maszyn i aparatów . . . . .	18 tys. pud.
wyrob. stal. i żelaznych . . . . .	18 " "
" z fajansu i porcelany . . . . .	7 " "
" z lnu i konopi . . . . .	6 " "
" ze szkła . . . . .	4 " "
" papierowych . . . . .	4 " "
" wełnianych . . . . .	2 " "
" kosmetycznych i per-	
fumerji . . . . .	2 " "

Z innych państw, mniejszego znaczenia handlowego dla Rosji, zasługują na uwagę:

Holandja. Średni przywóz	
z tego kraju w tym samym	
okresie 1886—1890-go r. wy-	
niósł rocznie . . . . .	4·3 mil. rub. kred.
wywóz z kraju do Holandji	
przewaga wywozu wynosi-	
ła zatem . . . . .	39·8 " " "
wywieziono więcej artyku-	
łów spożywczych za . . . . .	33·8 " " "
i materiałów surowych i na-	
wpół obrobionych za . . . . .	6·3 " " "
przeciwnie przywiezio-	
no więcej towarów goto-	
wych za . . . . .	0·3 " " "

(D. c. n.)

Witold Zaleski.

nie stoi na przeszkodzie ujawnieniu ostatniej woli Napoleona.

List, przeznaczony dla Marji Luizy, odesłał Metternich nieodpieczętowany wdowie. W nim zawiadamiali Bertrand i Montholon cesarzową, że zostali przez Napoleona mianowani wykonawcami testamentu, którego wyciąg jej komunikują. Prócz tego zobowiązali się doręczyć ks. Reichstadt, gdy dojdzie do pełnoletności, pewne przedmioty, używane niegdyś przez jego ojca. Gdy Marja Luiza otrzymała list z wyciągiem testamentu, nabrała przekonania, że jest przez wykonawców testamentu oszukiwana. Złazszcza w zdumienie wprawiło ją rozporządzenie się Napoleona sumą dwóch milionów franków, którą ona z sobą w r. 1814-ym zabrała do Orleanu. Za sumę powyższą musiał żyć i utrzymywać dwór swój przez dwa lata; zdawało się jej zatem, iż z sumy powyższej tylko synowi i ojcu swemu winna zdać rachunek. Po dojrzałej rozwadze postanowiła też Marja Luiza uważać zakomunikowany jej wyciąg z testamentu za nieważny, a to głównie z tego względu, że usuwał od spadku syna jej księcia Reichstadt. Wystosowała przytem list do cesarza Franciszka, w którym polecając się łasce ojcowskiej oświadcza, że testament, usuwający głównego spadkobiercę, musi być chyba unieważniony przez wszystkie prawodawstwa.

Na chwilową pociechę Marji Luizy i księcia Metternicha, sądy francuskie pierwszej instancji uznały testament Napoleona za nieważny. Można było zatem spodziewać się, że według kodeksu cywilnego majątek Napoleona, pozostały w chwili śmierci, przysądzony będzie naturalnemu spadkobiercy, czyli synowi. Prócz tego Metternich sądził, że do majątku Napoleona włączone zostaną miliony lokowane w domu Lafitte i że będzie można zmusić wykonawców testamentu do złożenia rachunków. Z tem wszystkiem jednak odpis testamentu był potrzebny dworo-

wi austriackiemu, a tymczasem pomimo wszelkich zabiegów Metternich otrzymał jedynie wyciąg, który mu o stanie majątku zmarłego cesarza dawał niedostateczne wyobrażenie.

Wyciąg testamentowy, zakomunikowany baronowi Vincent przez Montholona, wyliczał szczegółowo sumy, które miały służyć na pokrycie legatów. Prócz kapitałów lokowanych w domu Lafitte, znajdowały się w depozycie: 3 miliony franków u księcia Leuchtenberskiego, suma 800,000 fr. pretensyj do rządu francuskiego i dwa milj. fr., które Marja Ludwika zabrała. Istotnie jednak można było uważać jedynie sumę zdeponowaną w domu Lafitte, a wynoszącą blisko 4 miliony franków, za spuściznę po Napoleonie. Nietylko bowiem i Marja Luiza nie poczuwała się do zwrotu 2 milj. fr., ale pretensje do rządu francuskiego i suma u księcia Leuchtenberskiego ulegała wielu zakwestjonowaniom. Kapitał umieszczony w domu Lafitte wyczerpany został legatami, a było bardzo wątpliwem czy sądy francuskie zredukują je do połowy, przysadzając drugą połowę księciu Reichstadt. Bardzo łatwo bowiem sądy francuskie mogły przyjść do przekonania, że legaty poczynione nosiły charakter darowizn między żyjącymi lub wypłat pensyj, a w takim razie o redukcji nie byłoby mowy.

W d. 15-ym maja 1822-go r. przesłał baron Vincent do Wiednia wieści uzupełniające wyciąg testamentowy, zakomunikowany przez Montholona. Pokazało się, iż Napoleon zaoszczędził znaczne sumy z listy cywilnej i ruchomości pałaców cesarskich uważał za swoją własność. Z tych oszczędności powstałe domeny prywatne, ocenione przez niego samego na sumę 200 milj. fr., zostały jednak legatami wyczerpane. Połowę tej sumy zapisał pozostałym przy życiu oficerom i żołnierzom armji, która od 1790—1815-go r. walczyła za niepodległość kraju; drugą zaś połowę domen prywatnych przeznaczył na rzecz tych miast

i okrugów Alzacji, Lotaryngji oraz Franche-Comte, które ucierpiały od armji nieprzyjacielskiej.

Niepokojące szczegóły nie rozświetliły jednak tajemniczej treści testamentu. Obaj wykonawcy zwrócili się znowu listownie do Marji Luizy, zawiadamiając ją, że legaty przewyższyły o niewielką sumę fundusze, przeznaczone na ich zaspokojenie. W liście wyrażono prośbę, aby wdowa dała stanowczą odpowiedź względem wymaganych dwóch milionów i kodycyłu, który jej zakomunikowany został. Zresztą wykonawcy nie zaspokoili ciekawości Marji Luizy co do reszty treści testamentu. Dali jej tylko ciekawe wyjaśnienia ogólne, które skłoniły Napoleona do niemianowania syna uniwersalnym spadkobiercą. Panując nad całym światem i rozporządzając niezmiernymi bogactwami, cesarz sądził, że spadek kilkamiljonowy nie będzie dla syna przedstawiał wiele wartości. Mógł też o jego los być zupełnie spokojnym, zwłaszcza, że widział, iż ma zaszczyt należeć do austriackiego domu.

Sprawozdania, przybywające do Wiednia z Paryża i Londynu, łącznie z listami wykonawców testamentu oddziały na księcia Metternicha tak przyniatająco, że począł na serjo doradzać Marji Luizie, aby się w imieniu syna rzekła spadku po ojcu. Zrzeczenie miało nie obejmować jedynie drobnych przedmiotów, zapisanych księciu Reichstadt i być w ogóle warunkiem do czasu poznania pełnej treści testamentu Napoleona. Marja Luiza chwyciła się powyższego projektu z radością i postanowiła poddać się decyzji ostatecznej swego ojca. Cesarz Franciszek zaś okazał się w zasadzie skłonny do przyjęcia rad Metternicha, ale przedtem pragnął, aby mu wypracowano opinie, czy dla zachowania praw spadkowych księciu Reichstadt nie należałoby położyć areztu na sumach znajdujących się w domu Lafitte.

(D. c. n.)

Aleksander Rembowski.



## Kartki prowincjonalne.

(Korespondencje własne Kurjera Warszawskiego.)

Płock, d. 13-go lutego.

W niedzielę, d. 11-go b. m., odbyło się ogólne roczne zebranie członków płockiego Towarzystwa wioślarskiego w dawnym własnym lokalu, na które przybyło 46-ciu członków.

Oprócz wyboru nowego zarządu Towarzystwa, zatwierdzenia budżetu na rok bieżący i balotowania kandydatów, zebraniem przedstawione były dwa wnioski.

Po przybyciu odpowiedniej ilości członków zabrał głos prezes Towarzystwa, p. Ligowski, i przedstawił wniosek zarządu tutejszej resursy, następującej treści:

Członkowie Towarzystwa wioślarskiego mogą po balotowaniu należeć na prawach członków do resursy, bez wpisu z opłatą roczną rs. 6, a członkowie resursy na tychże prawach do Towarzystwa wioślarskiego. Komitet Towarzystwa zdecydował wniosek przyjąć z zastrzeżeniem, że członkowie tak resursy, jak i Towarzystwa wioślarskiego, w razie zapisania się po przyjęciu wniosku do Towarzystwa, do którego w danej chwili nie należą, opłacać będą: wioślarze w Towarzystwie rs. 12, w resursie rs. 6, a członkowie resursy w tem Towarzystwie rs. 12, a w Towarzystwie wioślarskim rs. 6, należącym zaś obecnie do obydwóch Towarzystw pozostawiono wybór wolny, gdzie zechcą płacić większą opłatę.

Po przedstawieniu wniosku, wystąpił p. Markusfeld, twierdząc, że proponowany wniosek przyjęty być nie może, dlatego, że ustawa przewiduje tylko dwie kategorie członków, t. j. honorowych i rzeczywistych, z których pierwszy nie ponoszą żadnych ciężarów pieniężnych, drudzy zaś opłacają składki, oznaczone przez ogólne zebranie, w jednakowej kwocie, żadnych więc przywilejów druga kategoria członków mieć nie może i obniżenie opłaty dla członków resursy uchwalonem być nie powinno. Zapatrywanie poprzedniego mówcy podzielił i p. R., dodając, że, jeżeli z uwzględnienia w opłacie składki, mogą wynikać jakie korzyści, to komitet może przedstawić, aby w miejsce opłat za wejścia, w ilości 30 kóp. za każdy raz, członkowie resursy za prawo codziennego wejścia, na prawach gości, płacili rs. 6 rocznie. Wobec zdań powyższych przystąpiono do balotowania. Za przyjęciem wniosku znalazło się głosów 18 przeciw 26.

Drugi wniosek podany przez kilkunastu członków Towarzystwa dotyczący ustroju Towarzystwa, po wyjaśnieniu, że wszystkie punkty wymienione w propozycji zostały już zdecydowane przez poprzednie ogólne zebranie i w części już załatwione, został odrzucony 34 głosami.

W dalszym ciągu zebrania odczytano budżet na rok bieżący.

Cyfry przewidywanych dochodów i wydatków są następujące: Remanent z r. 1893-go 122 rs., zaległości 157 rs., składki (od 90 członków, obecnie jest 129) rs. 1,080, wejścia na przystań 25 rs., wpis i składka od nowych członków 50 rs., z kart 200 rs., za sprzedaż mebli 650 rs., z zabaw 100 rs. Wydatki wynoszą 2,292 rs., tak, że spodziewany jest czysty dochód 86 rs. 45 kop.

Budżet w tych cyfrach zatwierdzono.

Następnie przystąpiono do czynności obliczania głosów kandydatów, proponowanych na rozmaite urzędy. Weszli do komitetu: Antoni Broniewski, Jan Ligowski, Jan Święciecki, Edmund Budzyński, Władysław Robakiewicz, Wacław Gurski, Józef Kempski. Do komisji rewizyjnej: Jakub Dobrzyński, Gustaw Kühn, Maksymilian Moszezeński, kontroler Eugeniusz Majewski. Do komisji regatowej: Kazimierz Staszewski, Stanisław Chudzyński, Honorjusz Wolski i Walenty Ostrowski.

Przyjęto na temże zebraniu dwóch kandydatów.

Po zebraniu odbyła się wspólna wieczera.

—wa.—

Łódź, d. 13 lutego.

Wkrótce powstanie tutaj pierwsza spółka rzemieślnicza.

Z inicjatywy jednego ze stolarzy tutejszych, kilkunastu mistrzów hebla, posiadających własne warsztaty, ma się zjednoczyć i prowadzić interes wspólnie, przy czem każdy z uczestników będzie miał swoją specjalność, t. j. każdy będzie wyrabiał co innego, a więc jeden łózka, drugi szafy, trzeci stoły itd.

Z warsztatów spółki wychodzić będą meble tanie, gdyż spółka liczy przeważnie na zbyt pomiędzy tutejszą ludnością uboższą.

Jeden z przemysłowców tutejszych założył w Gorzkowicach pod Piotrkowem, własność p. Adama Golembowskiego tkalnię, o kilkunastu warsztatach ręcznych.

Inny przemysłowiec łódzki, jak słyszeliśmy, w miej-

seowości tej, wspólnie z właścicielem majątku, zamierza zbudować wielką przędzalnię.

Gorzkowice mają wszelkie warunki na osadę fabryczną, gdyż obfitują w wodę i znajdują się tuż przy stacji kolei wiedeńskiej.

W tutejszej okolicy rozwija się coraz bardziej hodowla krów; w ostatnich czasach przybyły znowu dwie większe holendernie.

Chów krów, dzięki wielkiemu zapotrzebowaniu w naszym mieście nabiału, opłaca się hodowcom so- wicie.

Obywatele ziemscy z pod Łodzi po większej części obywają się bez tradycyjnego pachciarza, lecz dostarczają nabiał do sklepów bezpośrednio.

Według biuletynów magistratu tutejszego zmarło na ospę w roku zeszłym ogółem 629 osób; najwięcej wypadków śmierci na tę chorobę, bo 98 przypadło w październiku.

Obecnie stan zdrowotny Łodzi jest zadawalniający, a ospa przestała się szerzyć; w tymczasowym szpitaliku ospowym, urządzonym kosztem miasta, znajduje się tylko dwóch chorych.

W przytulku położniczym tutejszego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, pozostającym pod kierunkiem dra Jana Wisłockiego, było w ciągu r. z. 58 kobiet, z których 53 opuściło przytułek, 4 umarły, a jedną przeniesiono do szpitala.

Według wyznań znajdowały się: 2 prawosławne, 46 katolickie, 4 ewangelickie i 6 żydówek.

Kobiety zamężne stanowiły 32%.

Urodziło się dzieci żywych 49, a nieżywych 7; większych operacji dokonano 3; każda z matek przeżyła w przytulku około 10 dni.

W porównaniu z r. poprzednim, w zeszłym przytulku miał więcej 10 kobiet.

We wsi Tażewo pod Łodzią 43-letni włościanin, Stanisław Jaceń, powracając do domu pijany, wpadł do studni na własnym podwórzu i utonął.

We czwartek w „Carmenie” wystąpi gościnie na scenie łódzkiej p. Babińska.

Ruch budowlany w r. b. zapowiada się tak samo ożywiony, jak w r. z.

Rząd gubernialny zatwierdził kilkadziesiąt planów różnych gmachów nowych, do których budowy przedsiębiorcy zaraz z rozpoczęciem wiosny przystąpią.

Pod Łodzią powstaje nowa cegielnia.

Słyszeliśmy, że w tym roku ma być wygotowany plan i kosztorys gmachu pod gimnazjum żeńskie, na które przed kilkoma laty jeden z większych przemysłowców łódzkich zadeklarował 30,000 rs.

W tych dniach zaczęto zwozić kamienie potrzebne do przebrukowania niektórych ulic naszego miasta.

Z początku przyszłej kampanii gorzelniczej ma być puszczone w ruch nie funkcjonująca od pewnego czasu gorzelnia w okolicy Łodzi.

Jeden z przedsiębiorców warszawskich nosi się z zamiarem otworzenia tutaj nowej dystylarni.

Wczoraj wieczorem ustał nareszcie silny wichur, który szalał przez trzy dni z rzędu; wichura nie zrzadziła wielkich szkód w mieście.

Niepogoda trwa ciągle; powietrze marcowe; onegdaj w południe mieliśmy +8°R., wczoraj 3°.

W ciągu r. z. do tutejszych sędziów pokoju wniesiono 18,043 sprawy, w tej liczbie 4,811 karnych i 13,232 cywilnych, a mianowicie: do sędziego pokoju rewiru pierwszego 3,253, drugiego 3,094, trzeciego 2,829, czwartego 2,867, piątego 2,175 i szóstego 3,825.

Wkrótce ma nastąpić nowy podział Łodzi na rewiry sądowe.

Dwaj uczniowie tutejsi, jeden chłopiec 13-letni, drugoklasista, drugi 15-letni, czwartoklasista, postanowili udać się w podróż na Kaukaz.

W tych dniach zamiar swój uskutecznili, a na drogę starszy zabrał ojcu swojemu rs. 300, młodszy zaś wujowi rs. 200, przy czem obaj spieniężyli wszystko, co mieli.

Drogę wybrali na Łomżę, gdzie czwartoklasista odradził dalszą podróż młodszemu i wziął od niego gotówkę, pozostawiając mu, ile wynoszą koszty podróży z powrotem.

Idąc za radą kolegi, drugoklasista onegdaj powrócił do Łodzi.

Węgrów d. 14-go lutego.

O karnawale w naszym mieście wiedzieliśmy tylko z pism, niosących echa balowe z syreniego grodu nad Wisłą. U nas brak młodzieży staje zabawom na przeszkodzie. Grano więc tylko zawzięcie w wint. Na początku zimy utworzył się nawet tak zwany wint kolejny, szybko się jednak rozechwał i zniknął w krainie wspomnień.

Stoliki wirujące znalazły zwolenników i u nas, odbywały się więc nawet familijne seanse, na których przemawiały duchy.

Jedni przyjęli objawy obojętnie, inni szyderczo i wieszce nogi zamikły uburzone.

Rok 1893-ci upamiętnił się budową wielu kościołów w okolicy z funduszy powstałych bądź ze składek ludu, bądź też z dobrowolnych ofiar obywateli.

I w Węgrowie w październiku r. z. ukończono na katolickim cmentarzu kościółek murowany z czerwonej cegły, w stylu gotyckim. Budowie tej dałoby się tylko zarzucić nieproporcjonalną wielkość środkowej wieży nad przedsionkiem, nie odpowiadającej rozmiarom wielkości kościoła; widz odbiera wrażenie, jakby wieża cały gmach przyginała nadmiernym ciężarem. Budowla ta powstała dzięki zapobiegliwości miejscowego dziekana, ks. Broniszewskiego, który zajmował się zbieraniem składek i budową, oraz pomocy hr. Stanisława Łubieńskiego; w zamian za to podziemia świątyni służyć będą za groby rodzinne hr. Łubieńskich.

Prócz wymienionego, Węgrów posiada jeszcze cztery kościoły. Najobszerniejszym jest „fara”, fundacji hr. Krasińskich, najstarszym drewniany kościółek na cmentarzu ewangelickim; pierwszy, budowany w stylu romańskim, odznaczający się wszystkimi cechami tej ciężkiej, posępnej struktury, na wiosnę ma ulec restauracji; między innymi pałatkowemi osoblivościami, mieszczącymi się w tym gmachu, zasługuje na uwagę wiszące w zakrystyi wysoce na ścianie starożytne lustro, powszechnie zwane „lustrem Twardowskiego”. Jest to wypolerowana stalowa płyta, dosyć wielka, w której ciekawy, przejrzawszy się, widzi straszliwie wykrzywioną twarz. Pewnego razu pijany dziad kościelny wdrapał się do lustra po drabinie i, ujrawszy okropną maskarę, zamiast swej fizys, sądząc, że przed sobą ma ducha Twardowskiego, uderzył w płytę kluczem tak mocno, że aż pękła, a on sam przerażony zleciał na ziemię. Drugi kościół jest cennym śladem pierwszych kroków reformacji; jest on podobno założony przez Radziwiłła; pozwolenie na budowę dane było pod warunkiem, że kościół dźwignięty będzie w przeciągu 24-ch godzin i rzeczywiście na budowie odbił się ten pośpiech; jest to po prostu czworobok, którego ściany z modrzewia spojone masywnymi słupami. Gdy w początkach XIX-go stulecia zbudowano inny kościół murowany, pierwszy poszedł w zapomnienie i działaniu czasu oparły się tylko ściany; zupełnej zagładzie zapobieżono niedawno przez szalowanie ścian i położenie dachu z małą drewnianą wieżyczką.

Węgrów ma jeszcze kościół katolicki poklasztorny. Kościół ten jest wewnątrz bardzo piękny, posiada ładne ornamentacje z drzewa, tworzące ściany po za wielkim ołtarzem; harmonję barw i światła psują tu tylko zbyt liczne kolorowe szybki w oknach nisz. Dziwić się jednak należy, że w poczuć smaku artystycznego, podczas restauracji, jakiej niedawno podlegał gmach kościelny, nie zniszczono malowideł, zapelniających ściany korytarzy, malowideł, przedstawiających sceny z Pisma św. Bohomazy te pozacierał czas i pozacierali ludzie, odnowienie ich zaś przez oszczędność powierzono malarzowi... sztyldów; dzisiaj sceny te mogą tylko budzić odrę, gdyż w postaciach nie przebija się nietylko nie świętego, lecz nawet ludzkiego.

Bardzo dają się nam we znaki nasze warunki komunikacyjne. Gdy powstał projekt budowy kolei małej, węgrowskiej, węgrowskim uśmiechnęła się myśl łatwej komunikacji, gdyż kolej miała przechodzić pod samem miastem, staraniem jednak fabryki cukru „Elżbietów” szyny przeprowadzono pod Sokołowem, a Węgrów musi kontentować się szosą. Koni na pociecie brak, mieszczanie drożą się ogromnie, przeciętny więc mieszkaniec, liczący się z każdym wydatkiem, zmuszony bywa drogę do stacji kolei odbywać w omnibusie starym, z pozabijanemi blachą oknami, w którym ciśnie się nadmierna liczba pasażerów.

Czy nie możnaby złemu zaradzić, chociażby przez wprowadzenie prawidłowo kursujących karetek, mających stały zarząd i dających rękojmię regularności, jak dzieje się to w innych okolicach, np. w Łomżyńskim.

Od przeszłego roku jeszcze panuje w naszym powiecie zaraza na świnię, blisko 2,000 sztuk padło już na tę, niezem nie dającą się zapobiedz, epizootję, która udziela się i ludziom, a przeważnie dzieciom, przy spożywaniu mięsa chorego zwierzęcia. Niestety, pomiędzy rzeźnikami, pomimo wszelkich zastrzeżeń, praktykuje się dobijanie zdychającej nierogacizny.

Fachowi rolnicy, z obecnego stanu pogody, obfitującej w ciągłe deszcze, przepowiadają bardzo prawdopodobny nieurodzaj ozimin, a wielu uosposobionych bardziej pesymistycznie twierdzi, że nie tylko oziminy, lecz i łąki w tym roku, nie przyniosą rolnikom żadnej korzyści. Tak źle chyba nie będzie.

T.

Bzin, d. 7-go lutego 1894-go r.

Karnawał spędziliśmy jakby w śnie letargicznym, zabaw towarzyskich publicznych nie było prawie wcale.

Iniejatorzy teatrów amatorskich, koncertów i zabaw składkowych, skutkiem nieporozumień i podziału udziałów na kategorie, dali wszystkim za wygraną. Orkiestra amatorska, zorganizowana kilka lat temu przez skrzypka, Ludwika Lempe, licząca



jeszcze w r. z. 24-ch członków czynnych, grała już wiele pięknych utworów i niejednokrotnie popisywała się na estradach publicznych, dziś, skutkiem translacji jej dyrektora do Strzemieszyc, upadła zupełnie. Przypuszczam, że temu zaradzić byłoby można.

Dyrektor chóru amatorskiego w Bzinie, p. Grodecki, już usunął się od obowiązków nauczyciela śpiewu; na jego miejsce jest panna Witwicka, pod której kierownictwem liczne grono śpiewaków robi znaczne postępy.

Orkiestra amatorska z fabryki „Kamienna”, dzięki popieraniu i wkładowi materialnemu p. Witwickiego na zakup instrumentów, gra już dosyć trudne utwory. Fabryka utrzymuje stałego kapelmistrza.

W Bzinie przybyło ostatnimi czasy kilka nowych domów o pięknej strukturze i dom muiowany obok dworca, przeznaczony na mieszkanie i ambulatorjum nowo przybyłego tu lekarza kolejowego, p. Świerczyńskiego, mieszkania jednak, skutkiem ciągłego napływu mieszkańców, są bardzo drogie, bo za dwa małe pokoiki z kuchnią żądają do 150 rs.

Targi w Bzinie cieszą się lepszym powodzeniem, niż w Szydłowcu i Wąchocku, a odbywają się co wtorki; dowóz i zbyt produktów liczny.

Sklepy spożywcze utrzymują się tu wcale nieźle, towary dobre, ceny ich umiarkowane, masarnie tylko pozostawiają wiele do życzenia.

Wiele rodzin wyznania mojżeszowego wyprowadziło się jeszcze w roku zeszłym do Kiele i Radomia, wydano także, ku uciesze mieszkańców, i znanego lichwiarza, pobierającego od 15 rs. 2 rs. procentu na miesiąc. Wielu z kupców niechałatowych pozostało tu jeszcze, osiedliwszy się na terytorjum fabrycznym.

Projekt budowy gmachu na teatr i resursę w Bzinie już runął zupełnie. Przedsiębiorcy nie chcą ryzykować kapitałów na budynki, które z czasem stać mogą pustkami i nie przynosić zysków.

W Bzinie zatwierdzony już został etat trzeciego pomocnika zawiadowcy stacji z pensją rs. 600 rocznie.

Urzednicy stacyjni i służba konduktorska otrzymają w tym roku umundurowanie w naturze; rzecz ta oddawna była pożądana, bo za gotówkę, otrzymywana co kwartał, nie absolutnie kupić nie można było.

Kilka dni temu mieliśmy pożar w posesji pp. Samborskiego i Lisickiego.

Gdy uderzono na alarm w sygnały parowozowe i stacyjne, przybyły aż dwie sikawki, lecz na nieszczęście bez wody i uszkodzone i gdyby nie ratowano śniegiem, cała dzielnica stałaby się pastwą rozszalałego żywiołu. Spaliła się oficyna ze sta-nią.

W lasach tutejszych spotkano wczoraj aż pięć wilków; fakt ten jest rzadkiem zjawiskiem w okolicach naszych. Zwierzyna jest tu niewiele, ale za to kłusowników co nie miara.

Z. G.

## Głosy publiczne.

### Monopol budowlany.

Przed trzydziestu laty prezydent m. Warszawy, generał Witkowski, rozważywszy szczegółowo przepisy cechu mularskiego i opierając się na paragrafie 146-ym, punkcie 1-ym oraz rozporządzeniu komisji spraw wewnętrznych, uzupełniając punkt I-szy i II-gi tegoż paragrafu, postanowił dla ogólnego dobra dozwolnić konkurencję, która dzięki temu do obecnej pory się utrzymała, a obywateli uwolniła z rąk majstrów monopolistów.

Dowodem tego, że za łokieć kubiczny muru z materiałem brano po rs. 1 kop. 25 w owym czasie, gdy cegły za tysiąc sztuk płacono rs. 9; robotnik dobry otrzymywał płacę dzienną po kop. 80, chociaż mieszkanie i życie bez porównania tańsze niż obecnie było.

Nie więc dziwnego, że majstrowie, nie mający nawet elementarnego wykształcenia, a których w obecnej chwili jest pod dostatkiem, wkrótce czasie doszli do majątków. Z dniem dozwolenia konkurencji podejmować się zaczęli roboty czeladnicy cechowi mularsey i dzięki temu cena łokcia kubicznego zmalała do 95 kop., przy cenie cegły 15 rs. za tysiąc i znacznie droższym robotnikowi. Ta właśnie okoliczność zachęcała obywateli i kapitalistów Warszawy do gorączki budowlanej, która stopniowo się wzmaga i miało upieksza.

Ażby temu zapobiedz, starszy zgromadzenia mularzy, p. Cz., od lat kilku dokłada wszelkich starań, ażeby ograniczyć konkurencję, to jest, ażeby wyłączyć majstrów cechowym dozwolone było wznoszenie budowli, jako ludziom jakoby z kwalifikacjami, z których, mówiąc nawiasem, każdy miał... wypadek budowlany. A ponieważ konkurentami do wznoszenia nowych budowli są czeladnicy cechowi mularsey, którzy poprzednio praktykowali po lat kilka i więcej u majstrów, następnie byli starszymi, to jest podmajstrzymi, przyczem wyłącznie dozorowali wykonanie planów w naturze, co właśnie przekonywa o ich zdolnościach—stali się jednak rywalami niebezpiecznymi dla majstrów monopolistów.

Z tego więc względu p. Cz. żąda, ażeby każdy z nich zrobił sztukę na majstra, to jest ażeby zrobił wymarzony plan, wyrysował go na papierze, obliczył ile wyjdzie materiałów, a gdy i temu zadość uczyni, to i wtedy majstrowie o nim dadzą zawsze nieprzychylną opinię, ponieważ będzie o konkurenta więcej.

Przecież majster mularski nie jest budowniczym, samodzielnie nie prowadzi robót, plany jego nie są zatwierdzane—tego rodzaju wymagań w żadnym fachu niema! Wreszcie wszak między budowniczymi i adwokatami są dwie kategorie, to jest budowniczy architekt, który kończył akademję i ma stopień naukowy, i budowniczy, który kończył niższe szkoły i nazywa się dozorcą robotami; również są adwokaci przysięgli i obrońcy prywatni. Jednakowoż i ci i tamci praktyki nie mają wyzbronionej we właściwym zakresie, dla czego więc p. Cz. swym kolegom po rzemiośle chce przeszkadzać, tego nie wiemy, gdyż nie dając żadnej gwarancji dla ogółu, występuje jedynie we własnym interesie, a majstrowie monopolisci, będąc przeciwni nadmierną ilością robót, niesumienne ich dozoriają, i z tego powodu każdy z nich prawie bez wyjątku miał nieszczęśliwy wypadek.

W tym stanie rzeczy i w myśl przepisów cechowych, obecnie utworzyły się dwa rodzaje majstrów, to jest cechowi, których cech fikcyjnie egzystuje, i czeladnicy mularsey cechowi, którzy podejmują się robót jako majstrowie, a których p. Cz. ustawicznie trapi. Z tego więc powodu ci ostatni, powołując się na przepisy cechowe z dnia 21-go lutego 1845-go r., udali się do prezydenta m. Warszawy o dozwolenie wykupowania konsensów na samodzielne prowadzenie robót.

K.

### Prośba do kolef.

Szanowny Redaktorze!

Przy wprowadzeniu letniego rozkładu pociągów na kolei warszawsko-wiedeńskiej nie od rzeczy zapewne będzie zwrócić uwagę, za pośrednictwem *Kurjera*, wydziału ruchu wzmiankowanej kolei, iż obecnie z odnogi kolei wiedeńskiej Aleksandrów-Skierniewice na wiedeńską w kierunku do Sosnowca niema żadnej dogodnej komunikacji, zwłaszcza dla pasażerów klasy trzeciej, bez obowiązkowego przenocowania w Skierniewicach.

Sądę wobec tego, że gdyby pociąg nr. 13-y, wychodzący obecnie o godz. 4 m. 7, i nr. 15, wychodzący o godz. 7 m. 27, zamieniono jeden w miejsce drugiego i gdyby ten ostatni przeze mnie projektowany, zamiast o godz. 7 m. 27, wychodził o godzinę wcześniej, i biegł bez postojów, nie mających obecnie praktycznego zastosowania z powodu licznych pociągów miejscowych, wówczas mieliby pasażerowie, jadący z zagranicy, Aleksandrowa, Włocławka i Kutna do bra i szybką komunikację w stronę Częstochowy i Dąbrowy, bez uciążliwego pozostawiania w Skierniewicach.

Raczej przyjąć wyrazy szacunku

A. Fryling.

Aleksandrów pogr. 80-go stycznia 1894 r.

## Bankructwo Soubeyrana.

Nawet bomba, rzucona przez młokosa w kawiarni „Terminus”, nie zdołała odwrócić uwagi paryżan od więzienia Conciergerie, w którym zamknięto osobistość tak wpływową, jak barona Soubeyrana. Śledztwo sądowe z rozkazu ministra sprawiedliwości prowadzone jest z nadzwyczajnym pośpiechem. Jest to jedyne ustępstwo, jakie uważano za stosowne zrobić pod wpływem prośb żony aresztowanego finansisty i licznych jego przyjaciół. Sędzia śledczy, Cosnac, po całych dniach odbiera zeznania tak od Soubeyrana, jak jego pomocnika Clerca, któremu również los więźnia przypadł w udziale. Jak zwykle bywa w niedoli, obaj ci panowie zwalają na siebie wzajemnie odpowiedzialność za bankructwo. Ludzie zawsze i wszędzie są jednacy...

Jednocześnie prowadzone jest śledztwo drobiazgowie w Banku dyskontowym i w „Société des Immeubles”. Wszystkie papiery przenoszą do archiwum trybunału. Znajdują się tu dokumenty bardzo podobno ciekawe.

Opinia publiczna zapytuje wciąż, jakie przyczyny mogły wpłynąć na tak niespodziewane a szybkie aresztowanie Soubeyrana. Czy rząd rzeczypospolitej, nauczony doświadczeniem w sprawie z Herzem, Artonem i t. p., wolał działać tym razem energicznie, aby nie mieć do czynienia z uciekinierem, który z za granicy, z jakiegoś Bornemouth np., mógłby uragać sprawiedliwości sądowej? Likwidatorowie interesów Banku dyskontowego i „Société des Immeubles” twierdzą, iż właśnie ze względu na interes tych dwóch banków, z uwagi na niepowetowane straty pieniężne, jakie akcjonariusze ponieśli, należało zwrócić uwagę na Soubeyrana i Clerca, pozbawiając ich poprzednio możliwości ucieczki przez dozór stały a pilny.

A oto kilka momentów z epoki, bezpośrednio poprzedzającej bankructwo:

Od 11-tu dni przed aresztowaniem barona Soubeyran

nie zdawał sobie sprawy z powagi położenia. Sytuacja komplikowała się przez proces z niejakim Lebaudy, który żądał zwrócenia sobie sumy 4 milj. fr., wręczonych przez niego zarządowi Banku dyskontowego w chwili tworzenia kapitału zakładowego tej instytucji finansowej. Układy zostały zerwane w sposób bardzo gwałtowny, a Lebaudy wytoczył Soubeyranowi proces o zwrot natychmiastowy całej sumy. Była to jedna z bezpośrednich przyczyn wejścia władzy sądowej w interesy Banku, co ostatecznie przyspieszyło katastrofę.

Stowarzyszenie „des Immeubles de France” doprowadzone było do ciężkich kłopotów pieniężnych wskutek stałego czerpania z jego kas funduszy na korzyść Banku dyskontowego. Jak wiadomo, suma tych pożyczek doszła w ciągu kilku miesięcy do wysokości 34 milj. fr. Wobec tak znacznych pożyczek dom Rotszyldów, który dotychczas nigdy nie odmawiał Soubeyranowi, widział się zmuszony zamknąć kredyt otwarty finansistcie. Na domiar złego i inne stowarzyszenia, stworzone wprost przez Soubeyrana, odmówiły swemu założycielowi poparcia; między innymi zawiadło go Towarzystwo „Crédit Foncier”, na które na pewno rachował. Położenie stawało się coraz rozpaczliwszem. Soubeyran ani na chwilę nie przypuszczał, aby go aresztowano. W sam dzień uwięzienia zasiadał na sesji komitetu Banku dyskontowego i układał rozległe plany, mające na celu wyprowadzenie instytucji z kłopotliwych interesów. Planu te, jak twierdzą rzeczy świadomi, były bardzo świetne i przyniosłyby rezultaty pożądane, gdyby projektodawcy starczyło na ich wykonanie czasu—i kredytu.

Aresztowanie Soubeyrana było hasłem do paniki nie na giełdzie, ani wśród drobnych kapitalistów, lecz w gronie administratorów Banku. Jak szeszy, które wynoszą się corychlej z tonącego okrętu, tak wielkorządcy bankowi podawali się zaczęli z pośpiechem do dymisji. Administrację prowizoryczną oddano tedy w ręce Lemarquisa, który przy likwidacji interesów Panamy wykazał wiele taktu i bystrości umysłu. Po rozejrzeniu się w księgach Lemarquis natychmiast spostrzegł przyczyny deficytu. Udał się natychmiast do gmachu Banku dyskontowego i zażądał, aby papiery wartościowe, znajdujące się podówczas w portfelu Banku, były złożone do jego rozporządzenia. Administratorowie odmówili.

— Panowie!—rzekł bez wahania likwidator—zmuszacie mnie do zawiadomienia sądu o położeniu Banku, co pociągnie za sobą natychmiastowe uwięzienie Soubeyrana.

Czy pogrożka nie była brana na serio, czy też sam Soubeyran nie wierzył w energiczne postąpienie władzy sądowej—dość, że słusznemu żądaniu Lemarquisa powtórnie odmówiono.

W kilka godzin potem sądy były zawiadomione o roztrwonienu depozytów, stanowiących własność „Société des Immeubles”, a raczej użyciu ich na cele uboczne. Rzecz wydała się tak poważną prokuratorowi, iż zwrócił się natychmiast do ministra sprawiedliwości z zapytaniem, co począć z tym fantem. Sprawa przeszła pod rozpoznanie rady ministrów. Ostateczna uchwała zapadła, iż nie należy powstrzymywać prokuratora od spełnienia wymaganego przez prawo obowiązku, choćby nawet, ze względu na osobę Soubeyrana, miał ztąd wynikać arcynieprzyjemny skandal finansowy. Minister finansów przedstawiał ujemne strony aresztowania, odpowiedziano mu jednak, iż rada ministrów nie ma prawa odstępować od zasad ogólnych, nie może chwilejnością postępowania podkopywać zaufania do rządu... Papama więc zrobiła swoje...

W szczególnej kłopotliwej położeniu znajdował się sam prezes ministrów, Casimir Périer. Znał on Soubeyrana osobiście, był z nim w stosunkach towarzyskich dość ścisłych, kolegował z nim przez długie lata w izbie deputowanych, cenil zaś Soubeyrana wysoko jako zdolność finansową. „Amicus Plato”—powiedział jednak p. prezes ministrów i ani słówkiem nie przyczynił się do osłabienia powziętej przez ministrów uchwały. Żonę Soubeyrana i licznych jego przyjaciół, którzy pukali do gabinetu prezesa ministrów, odpowiedział Casimir-Périer stanowczo, iż właśnie ze względu na osobiste stosunki, łączące go z aresztowanym, żadną miarą do sprawy mieszać się nie może.

Pogłoski o wypuszczeniu Soubeyrana na wolność za kaucją nie sprawdzają się dotychczas. (X)

## Wiadomości bieżące.

— Komisja państwowa asekuracji długów zawiadania w *Prav. wiestn.*, że od 1-go kwietnia r. b., t. j. od dnia upłynięcia terminu kuponów, wydanych w r. 1884-ym na piąte dziesięciolecie od obligacji skarbowych skarbu Królestwa Polskiego (4% konwertowana pożyczka Królestwa Polskiego) wydawane nowych arkuszy kuponowych do wzmiankowanych obligacji na ostatnie 11 lat od 1-go kwietnia 1894 r. do 1-go kwietnia 1905 r. bez talonów odbywać się będzie w warszawskim kantorze Banku państwa w zamian talonów poprzednich arkuszy kuponowych.

— Słyszeliśmy, iż studja, dokonywane kosztem p. Stanisława Skarżyńskiego w celu przeprowadzenia kanału pomiędzy Wisłą a Narwią w punktach



Jablonna-Zegrze, przy długości kanału około trzech mil, mają pewną łączność z uszlusowaniem w przyszłości rzeki Narwi, mogącej stać się doskonałą arterią komunikacyjną dla gubernji łomżyńskiej, lecz obecnie, przy braku regulacji, znajdującej się w stanie zupełnego zaniedbania, oraz ze sprawą zaprowadzenia pomiędzy Warszawą a gub. łomżyńską prawidłowej żeglugi. Aczkolwiek prowadzenie studjów dozwolone zostało p. Skarżyńskiemu na jego koszt wyłączny, bez roszczenia żadnych pretensyj do skarbu, jednak ministerjum komunikacji jest nader przychylnie projektowi przekopania kanału i gdy roboty wykonane zostaną w ciągu jakichś lat trzech, regulacja Narwi kosztem skarbu będzie z pewnością dokonana, a wówczas konsorcjum, które wyłoży na koszty budowy kanału, będzie mogło przystąpić do zbierania zysków z prawidłowej żeglugi i opłaty za przejazd przez nowy kanał, znacznie skracający drogę z Warszawy na Bug i Narew. Na budowie kanału głównie zyska Pułtusk, do którego podróż wodą z Warszawy trwać będzie około godzin pięciu.

— Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż w m. Filipowie w gub. suwalskiej, i Wiżajny, w tejże gubernji, w powiecie kalwaryjskim, otwarto oddziały telefonowe z przyjmowaniem telegramów, komunikowanych przez telefony do najbliższych instytucji telegraficznych do dalszego przesyłania telegramem na miejsce przeznaczenia.

— Inżynier kolei południowo-zachodnich, p. Stefan Zwoliński, pomyślał kapy ochronne do kominów lokomotyw, już opatentowane przez kilka państw europejskich. Wynalazca przedstawił wzór i przyrzad zarządowi kolei syberyjskich, a nadto stara się o wypróbowanie go na tutejszych kolejach.

— Zarząd kolei wiedeńskiej wydany świeżo do całej służby cyrkularzem objaśnia niektóre paragrafy ustawy kasy emerytalnej i pomiędzy innemi zaznacza, iż uczestnicy kasy po wysłużeniu 15 lat emerytalnych (pierwszego okresu emerytalnego) przy opuszczeniu służby, w razie żądania mogą wysłużoną emeryturę kapitalizować. To samo stosuje się także do wdów po zmarłych uczestnikach.

— Z zamieszczonego w *Warsz. Dniwn.* sprawozdania o przebiegu epidemii cholery dowiadujemy się, że w Warszawie w dniu 13-tym lutego do szpitala Dzieciątka Jezus przybył 1 chory (z ulicy Ogrodowej nr. 40), wyzdrowiał 1 i pozostało na dalszej kuracji 4.

— Gubernator radomski zawiadomił oberpoliemastra m. Warszawy, że wskutek wygaśnięcia cholery w Szydłowcu, miejscowość ta i wogóle cała gubernja ogłoszone zostają jako pozostające w stanie pomyślnym.

— Chwilowo zamknięty przytułek noclegowy pod nrem 96-ym na Lesznie, zostający w zawiadywaniu komitetu obywatelskiego, został z dniem dzisiejszym dla szukających noclegu ponownie otworzony.

— Podług raportów weterynaryjnych, nosaczna wśród koni szerzy się na folwarku Kaszewy, a zaraźliwe zapalenie płuc u bydła w Dobrelinie, w powiecie kutnowskim. Róża wśród trzody chlewnej, rządząca tyle strat w ostatnich kilku miesiącach, prawie wszędzie wygasła, oprócz Nowej wsi w pow. błońskim.

— Przy podniesionej w zarządzie miejskim kwestji wprowadzenia radykalnych zmian w handlu świeżem mięsem w mieście naszym z polecenia magistratu zbierają obecnie szczegółowe dane, między którymi wykazywane są ceny mięsa w Warszawie od r. 1850-go. Po zebraniu potrzebnych szczegółów wyznaczona będzie komisja, złożona z przedstawicieli miejscowej władzy handlu i dozoru weterynaryjnego, której poruczone będzie ścisłe zbadanie przyczyn nienormalnego wzrostu cen mięsa, tudzież wskazanie środków, mających temu na przyszłość zapobiedz.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Osobiście zwiedziwszy niektóre składy, przekonałem się, że służący miejscowi do ciemnych miejsc lokali, gdzie często złożone są przedmioty łatwo zapalne, wchodzą ze świecami zapalonymi; ponieważ zaś tego rodzaju nieostrożność może być przyczyną pożaru, przeto polecam komisarzom cyrkulowym zobowiązać właścicieli aptek, składów materiałowych aptecznych oraz utrzymujących sklepy lub sklepy z naftą i innemi produktami łatwo zapalnymi, aby w ciągu siedmiu dni zaopatrzyli się w tym celu w laski odpowiedniej konstrukcji; wejście zaś ze świecami zapalonymi do składów bezwarunkowo jest wzbronione, przyczem winnych należy pociągać do odpowiedzialności sądowej”.

— Zauważono, że niektórzy goście, uczęszczający do restauracji, garkuchni itp. zakładów, przyprowadzają ze sobą psy, co wywołuje słuszne narzekania innych gości. Wskutek tego polecono, jak donosi *Gaz. polic.*, komisarzom cyrkulowym zobowiązać przez deklaracje wszystkich utrzymujących w Warszawie

restauracje, bufety, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie i t. p. zakłady, sprzedające do spożycia na miejscu napoje i jedzenia, aby pod żadnym pozorem nie pozwalali na wprowadzanie psów, nad czem policja rozciągnie odpowiedni dozór.

— Piekarnię pod nrem 91-ym przy ul. Chmielnej z polecenia p. oberpoliemastra, jako nieodpowiadającą warunkom sanitarnym, zamknięto.

— Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania ruskiego handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie członków sekcji II-iej przemysłu chemicznego, na którym po przeczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania p. Wawrzyniec Trzeciński mówić będzie „O interpretacji analizy chemicznej na ziemi”. Posiedzenie zakończy drobne wiadomości z dziedziny przemysłu chemicznego i sprawy bieżącej.

— W zarządzie komunikacyjnym okręgu warszawskiego zaszyły, jak donoszą *Warsz. gub. wiadom.*, następujące zmiany: dozorca komunikacji między Wisłą a Niemnem, Władysław Michałowski, z polecenia towarzysza ministra został uwolniony od służby, a na wakującą posadę archiwisty zamianowano b. urzędnika kontroli kolei terespońskiej, Zefimowa.

— W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: gubernator łomżyński r. t. Essen z Łomży i naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Dobrowolski z Siedlec; wyjechał do Krakowa dyrektor pskowskiego korpusu kadetów generał-major Bogolubow.

#### — Z teatru i muzyki.

\* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Straszny dwór”, z udziałem pana Jerzyny.

Na jutrzejsze widowisko złożą się „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”.

\* W Rozmaitościach dzisiaj „Wśród lasu” i „Wycieczka z przeszkodami”.

Jutro „Półświatek”.

\* Teatr Mały daje dzisiaj „Stoliki magnetyczne” i „Wesołych spadkobierców”.

Jutro w teatrze Małym „Myszy bez kota” Jordana i operetka „Beben”.

\* Na poniedziałek naznaczono w teatrze Rozmaitości widowisko złożone z komedji: „Pan Benet”, „Łapka na myszy” i „Boubourouche”.

W dniu tym dana będzie w teatrze Wielkim „Halaka”, w której wystąpi pani Konarska.

\* Dowiadujemy się, iż dyrekcja opery warszawskiej, korzystając z pobytu Miry Hellerówny w Warszawie, zaproponowała artystce kilka występów gościnnych.

Między innemi dyrekcja zaprosiła Hellerównę do występów w „Mignon” z p. Colli'm, w „Afrykance” z p. Durot'em i „Faustie” z p. Colli'm.

Śpiewaczka propozycję tę przyjęła.

Pierwszy występ Hellerówny w teatrze Wielkim — w nadchodzącą środę w „Mignon”.

\* „Trubadur” Verdiego ma być dany wkrótce w teatrze Wielkim, z udziałem pań Drog i Leonardi, oraz pp. Durota i Broggi-Muttiniego.

\* „Zaklęty zamek”, który dotychczas grany był już 35 razy a zawsze przy pełnej widowni, ukaże się znowu w poniedziałek na deskach teatru Małego.

Obsada niektórych ról będzie nową.

Partję Koralji odśpiewa pani Święcka; Marysię przedstawi panna Kawecka, a hrabiego p. Jarszewski.

\* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 609, Rozmaitości 425, Małym 545; na obrazach niknących w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa 130; na wystawach: etnograficznej 11 i muzeum rzemieślniczego 78.

#### — Ze sztuki.

\* Od jutra w salonach Towarzystwa sztuk pięknych w miejsce wystawy konkursowej szkiców architektonicznych, która w dniu wczorajszym została zamknięta, ujrzymy kilka rzeźb z brązu i marmuru Piusa Welonskiego, świeżo sprowadzonych z Rzymu, a nadto zupełnie wykonany szkic p. Franciszka Zmurki ze słynnego obrazu „Pieśń wieczorna”.

Dzieła te tylko przez czas krótki pozostawać będą na wystawie Zachęty.

\* Panna Bronisława Łukomska, jedna z przedstawicieli u nas malarstwa martwej natury, po dłuższym pobycie za granicą, powróciła z wycieczki artystycznej i niebawem w salonach Towarzystwa wystawi kilka płócien, wykonanych na obczyźnie.

#### — Koncert na Schronienie.

W tej chwili telefonuje do nas księgarnia Gebethnera i Wolffa:

„Sprzedaż biletów na niedzielny koncert na rzecz Schronienia dla nauczycielek idzie tak rażno, iż prawdopodobnie dziś przed wieczorem zabraknie nam biletów! Prosimy o świeży zapas!”

Ba! Świeży zapas! Zkądże tu wziąć tych nieszczęśliwych biletów?

Może pani Józefa Kamocka (Zielna 19), lub ks. Woroniecka (Aleje Ujazdowskie 33) coś poradzą na kłopot księgarni Gebethnera i Wolffa?

A może kolega Wende poratuje w potrzebie, choć i tam podobno pozostało już biletów na niedzielny koncert jak na lekarstwo.

#### — Raut.

Raut na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu odbędzie się stanowczo w d. 24-ym b. m. w salach ratusza, ze współudziałem najwybitniejszych sił opery i komedji.

Wobec mylnych doniesień o cenie biletów, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż cena biletu wejścia na salę wynosi rs. 3, zaś na galerję rs. 2.

#### — Teatrzyk letni.

Teatrzyk na Czystem znalazł już na nadchodzący sezon letni dzierżawcę.

Jest nim p. Feliks Kosiński, obecnie należący do trupy teatru lubelskiego.

Przedstawienia na Czystem mają się rozpocząć już w maju.

#### — Zaczny czyn.

Znakomity fortepianista, Ignacy Paderewski, za czasów swojego pobytu w Warszawie utrzymywał zażyłe stosunki z kolegą, muzykiem i kompozytorem R.

Ostatni zmarł, pozostawiając jedyną córeczkę, obecnie liczącą siódmy rok życia.

Paderewski z własnego popędu ofiarował sięłożyć na dalsze wychowanie dziewczynki po rs. 1,000 rocznie, o czem zawiadomił wdowę po artyście.

Wsparcie to ma trwać do czasu, gdy panna R. będzie się mogła zająć pracą samodzielną.

#### — Wystawa nasion.

Prosimi jesteśmy o zaznaczenie, iż termin składania deklaracji na tegoroczną wystawę nasion oraz wytworów domowego gospodarstwa wiejskiego w Muzeum przemysłu rolnictwa został przedłużony do d. 25-go b. m.

Wystawcy, którzyby po terminie tym deklaracje złożyć chcieli, nie będą pomieszczeni w katalogu opisowym wystawy.

Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, d. 4-go p. m.

#### — Komisja rabiniczna.

Komisja rabinów w Petersburgu ukończyła w d. 9-ym b. m. swoje prace.

Tegoż dnia komisja przedstawiała się ministrowi spraw wewnętrznych, który wyraził swoje zadowolenie z rezultatu jej pracy.

Wyjaśnienia niektórych kwestyj żydowskich, wedle zasad religji izraelskiej, posłużyć mają na przyszłość, jako wskazówki w danych sprawach.

Minister pożegnał członków komisji i podziękował za ich trud.

W jednej z ostatnich kwestyj ksiąg religijnych hebrajskich, komisja między innemi oświadczyła, że napotykanie w niektórych miejscach w księgach rabinicznych terminy: *Goj* (naród), *nochry* (obcy), *akum* (abrewiacja słów: „awde kochowym umazoles”, co znaczy hołdujący ciałom niebieskim) odnoszą się jedynie do bałwochwalców, nigdy zaś do chrześcijan, jak to niektórzy mylnie sądzą.

Komisja prosiła więc o polecenie drukarzom żydowskim, aby wyjaśnienie to było umieszczane na pierwszej stronie każdego drukować się mającego traktatu talmudycznego, w celu usunięcia fałszywych i szkodliwych wniosków.

#### — Pokaz roślin.

Jak już donosiliśmy, Towarzystwo ogrodnicze na zebraniu miesięcznem, które przypadnie ostatniego lutego, urządzi pokaz roślin kwitnących.

Prawie wszystkie zakłady ogrodnicze przygotowują teraz rozmaite rośliny sztucznie pędzone, aby do popisu wystąpić.

Nadmieniamy, że popis ten różni się od wszelkich wystaw i konkursów, albowiem żadnych sądzeń i nagród nie będzie.

Między innymi, p. B., amator kwiaciarstwa, który hoduje w swoich cieplarniach sporo rzadkich roślin, przedstawi dwie doniczki bzu sztucznie wyprowadzonego, w odmianach zupełnie dotychczas nieznanych.

Jedna z tych odmian otrzymała nazwę bzu Kraszewskiego dla uczczenia pamięci znakomitego pisarza, który był niepospolitym znawcą i amatorem kwiaciarstwa.

#### — Nowa zima.

Po ruszeniu lodów na Wiśle i odwilży isticie marcowej wступujemy w nową fazę zimy.

Wczoraj spadł niewielki śnieg, który przez mróz kilkostopniowy został utrwalony.

Na ulicach utworzyła się dziś gołoledź.

Przedsiębiorcy ślizgawek cieszą się, że sezon łyżwiarski może się jeszcze utrzymać.

#### — Rzeki przy kolei.

Od czasu istnienia kolei nadwiślańskiej, t. j. od lat kilkunastu, puszczanie lodów na rzekach, przechodzących przy plantach tej kolei, nie odbyło się tak spokojnie, jak obecnie.

Nieraz w czasie roztopów wiosennych rzeki przy



kolei wylewały szeroko, zatapiając okolice i przerywając plant w niektórych punktach, a szczególnie Narew i Wisła pod Nowogrodem i Bug pod Dorohuskim zwykle narażały kolej na bardzo znaczne straty.

Obecnie zaś nie podobnego nie zaszło i przed tygodniem wszystkie rzeki przy plantach kolejowych, a mianowicie: Turja pod Kowlem, Bug pod Dorohuskim, Wieprz pod Trawnikiem i Iwangrodem, Bystrzyca pod Lublinem, Wisła pod Nowoaleksandrią, Warszawa i Nowogrodem, Świder pod Otwockiem i Narew pod Nowogrodem, przy bardzo niskim poziomie wody puściły spokojnie, lody zaś spłynęły niepostrzeżenie, nie zrzadzając żadnych literalnie szkód plantom i mostom kolejowym.

#### == Dni krytyczne.

Jak chce Falba przepowiednia,  
Dni krytyczne trapią... miasto;  
Prócz teatrów, coż ma dzisiaj  
Dla rozrywki mąż z niewiastą?

Mimo postu koncertanci,  
Jak to bywa, liczną rzeszę  
Do Warszawy po laury  
I gotówkę też nie śpieszą.

W melomana spleen wstępuje  
I rozpacz szaf aż dziki,  
Ze nie błyszczą afiszami  
Kamieniczne narożniki.

Impresarjo zaś ruchliwy  
Od zmęczenia ledwie dyszy:  
— Pewnie w ciszy tkwi intryga  
Młujących spójk... myszy.

#### == Śmierć w wagonie.

Wczoraj nadeszła w drodze telegraficznej wiadomość o nagłym zgonie ś. p. Janusza Pękoszewskiego, b. właściciela dóbr Dmochów i Zieleniew.

Ś. p. Pękoszewski jeździł w odwiedziny do chorej żony, przebywającej w Mentonie.

Zgon nastąpił w powrotnej drodze nieopodal Genui, pod stacją Piedereno.

Przyczyną śmierci był aneurizm serca.

Córka i zięć, inżynier Dąbrowski, niezwłocznie wczoraj wieczorem wyjechali.

#### == Kradzieże.

Zamieszkały pod № 12-ym przy ul. Waliców Icek Silberholtz zawiadomił policję, iż powróciwszy do domu zastał drzwi kasy żelaznej otwarte, a w samej kasie okazał się brak rozmaitych walorów i dokumentów pieniężnych na sumę przeszło 7000 rs. Z przeprowadzonego następnie śledztwa okazało się, iż pominięte walory zabrał syn poszkodowanego, Chaim Silberholtz, lecz pomimo usilnych poszukiwań na ślad zbiegłego dotychczas nie natrafiono. — Na dworcu kolei nadwiślańskiej Joanna Kamionowska, mieszkanka Nakielska, wyszedszy z sali pasażerskiej, pozostawiła torbę podróżną niezamkniętą, pod dozorem jakiejś damy przyzwolcie ubranej; Kamionowska już w czasie drogi spostrzegła brak w torbie pudełka z 12-tu srebrnymi łyżeczkami deserowymi połączanymi i pudełeczka z pierścieniami ozdobionym drogimi kamieniami; wartość tych przedmiotów wynosiła około 300 rs. — Z mieszkania Kulika pod № 6-ym przy ul. Wspólnej, otworzonego za pomocą dobranego klucza, skradziono: futra, srebra stołowe i garderobę na sumę 280 rs. — Złodzieje: Ludwik Polici i Jan Chochowicz, którzy spełnili kradzież u K. Krzyskiego pod № 39-ym przy ul. Krochmalnej, zostali wraz z łupem ujęci.

#### == W miodowym miesiącu.

Nocy wczorajszej Józef Pościatowski, rymarz, powróciwszy do domu na Powązki w stanie silnego podchmielenia, domagał się od żony 5-ciu rubli, których mu Pościatowska stanowczo odmówiła.

Rozgniewany małżonek rozpoczął rewizję po różnych kątach.

To wywołało opór żony i spowodowało następnie zaciętą bójkę.

Pościatowska została nader boleśnie przez męża zraniona w głowę.

Oszolomiona z bólu kobieta pochwyciła garnek z gorącym popiołem, przed chwilą z pieca wyjętym, i rzuciła w małżonka.

Pościatowski doznał tak ciężkich poparzeń, iż z bólu omdlał.

Scena ta nastąpiła w miodowym miesiącu, gdyż Pościatowski dopiero w ostatnią niedzielę minionych zapust połączyli się węzłem małżeńskim.

#### == Na rachunek wiatru.

Przed kilkoma dniami rybakowi z pod Bluszczów, Czerkiewskiemu, zaginęła łódź naładowana łatanami. Łódź tę znaleziono pod domem rybaka Aleksandrowicza, który objaśnił, iż została do niego przypędzona wicherem, w tymże czasie srożącym się na powieś.

Roztargniony A. zapomniawszy jednak kaftana, porzuconego przy odczepianiu łodzi na przystani Cz. i to go ostatecznie zdemaskowało.

Sprawa o wiatr już została oddana do sądu.

#### == Zbrodnia.

Nocy dzisiejszej stróż dyżurny, obchodząc ulicę Konwiktorską, spostrzegł pod parkanem jakieś zawiniątko.

Były to zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci męskiej, ze śladami gwałtownej śmierci.

#### == Poparzenie.

Dziś, około godz. 9-iej zrana, p. Zenon Wiśniewski, urzędnik kolejowy, idąc ku stacji towarowej kolei nadwiślańskiej, zapalał papierosa.

Przy tej czynności cała paczka zapalek zajęła się ogniem. Płomień buchnął w twarz pana W., który uległ nader bolesnym poparzeniom.

#### == Napad zbrodniczy.

Wczorajszego wieczora powracał do domu przez ul. Sołec

Antoni Gołąbek, ślusarz, zamieszkały pod № 8-ym przy ul. Browarnej.

Nagle z za węgla domu pod № 18-ym wypadło trzech ludzi i zaczęło Gołąbkowi zadawać silne ciosy.

Napadnięty stawiał zacięty opór.

Wówczas jeden z napastników wy dobył nóż i trzykrotnie pchnął Gołąbka w piersi.

Tylko dzięki grubemu ubraniu ślusarz nie został zabity.

Rany są ciężkie, lecz życiu nie grożą.

Gołąbka, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania.

Jeden z napastników, ten właśnie który miał nóż, został ujęty.

Jest to rzeźnik, Ludwik Kapiński, zamieszkały pod № 36-ym przy ul. Towarowej.

Przyczyną napadu była zemsta osobista.

== Początek pożaru.

Wczoraj, o godz. 9½, wieczorem, w pakamerze składu perfum Śniechowskiego, w domu Bogka przy placu Teatralnym, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zapaliła się rozlana nafta, a od tej zajęła się szafa z perfumami.

Nadbiegły oddział ratuszowy niebawem wszczynający się pożar ugasił, lecz znajdujący się w pakamerze towar uległ prawie zupełnemu zniszczeniu.

Straty wynoszą do 1,000 rs.

## ZE ŚWIATA.

× „Cabotins”. Taki tytuł nosi ostatnia sztuka Paillerona, przedstawiona w tych dniach na deskach Komedji francuskiej. Słowo „Cabotins” oznacza właściwie aktora miernych zdolności, Pailleron zaś obejmuje tem mianem wszystkich, którzy są miernymi aktorami w życiu. Oto treść sztuki: Akt I-szy wprowadza widza do pracowni rzeźbiarza, Piotra Cardevent, południowca, pracownika skromnego i wytrwałego. Dom cały zamieszkały jest przez rodaków Cardeventa, prawdziwych „zdobywców” Paryża przy pomocy pędzla lub pióra. Znajdujemy tu malarza impresjonistę Cavacela, autora dramatycznego Larvejola, dziennikarza i polityka Pegomasa, wreszcie pięknego lekarza dam Saint Marina. Mieszkańcy domu zawiązali pod nazwą „Pomidor” towarzystwo wzajemnej pomocy i... adoracji. W młodym tym światku kręci się stary artysta Griegneux, człek zużyty, teoretyk, nie umiejący teoryj swoich sprawdzać w czynie. On to wnosi do wesołego, młodzieńczego światka nutę smutku i melancholji. „Pomidor” w chwili rozpoczęcia sztuki wre życiem nie na żarty. Piotr Cardevent wystawił świeżo najnowszy swój obraz, a fama niesie, iż otrzyma za malowidło wysoką nagrodę. Ale ambicje młodzieńca na razie nie są wysokie, bo serce rzeźbiarza zajęte jest miłością. Rozkochany jest w kobiecie, którą widuje dotychczas tylko na wystawie obrazów. Właśnie biust jej wykończy z pamięci. Ten model—to Walentyna, która wpada do pracowni rzeźbiarza i przynosi mu nowinę, że otrzymał pierwszy medal honorowy. Któż jest ta Walentyna? To sierota, dziewczę niewiadomego pochodzenia, przyjęta kiedyś z litości do domu „znakomitego człowieka”, de Laverségo, przekazana przez tegoż testamentem siostrzeńcowi, który ją wychował. Laversé wreszcie właśnie, dziś już śmieszny starowina, ożeniony jest z młodą kobietą, która go zdradza z pięknym Saint-Morinem. Ten ostatni, protegujący w myśl zasady wzajemnej adoracji członków stowarzyszenia „Pomidor”, wypełnia dom zdradzającego męża swemi rodakami z południa. Pegomas otrzymuje posadę sekretarza Laverségo, pani Laversée zaś, która wraz z Walentyną przychodzi do pracowni rzeźbiarza, zaprasza wszystkich członków „Pomidora” na zabawę do siebie, urządzaną z okazji tryumfu artystycznego Piotra. Piotr wbrew perswazjom matki, która obawia się dla syna związku z dziewczyną niewiadomego pochodzenia, zaproszenie przyjmuje. Akt II-gi dzieje się w domu Laverségo, gdzie, Pegomas, jako sekretarz, jest jak u siebie. Pożycie małżonków Laversée nie jest wzorowem, małżonkowie kłócą się po dniach całych, pani domu zaś nienawidzi Walentyny, która, jako młodsza i piękniejsza, odbiera jej wielbiciele. Co najgorsza i Saint-Morin zaczyna zwracać uwagę na dziewczę. Pani Laversée więc, pragnąc upokorzyć Walentynę, zabrania jej brać udziału w uroczystościach, urządzanych na cześć „Pomidora”. Ale goście przybyli na zabawę uparczywie dopytują się o dziewczynę, aż wreszcie jeden ze starych przyjaciół domu, Hugon, któremu wszystko wolno, idzie po Walentynę do jej pokoju i sprowadza ją do salonu. Rozpoczyna się zabawa, w czasie której pani Laversée ma niemłą przeprawę z Saint-Morinem, Piotr zaś znajduje sposobność do porozumienia się z Walentyną. Po kilku scenach epizodycznych pani Laversée znajduje Saint Morina u stóp Walentyny. Doprowadzona do wściekłości, wypędza ich oboje ze swego domu. Gdzież się schroni Walentyna? Do pracowni Piotra. Akt III-ci dzieje się znów w pracowni rzeźbiarza. Wyraża się dramat, bo Piotr, naglony przez matkę, dał jej słowo, że nie poślubi Walentyny. Daje jej u siebie gościnność z zamiarem wysłania dziewczęcia z matką do rodzinnej swej wioski Canigou. Tymczasem pani de Laversée, pragnąc pogodzić się z Saint-Morinem, przyjeżdża do pracowni. Saint Marin za warunek zgody stawia, aby pani de Laversée przyjęła napowrót Walentynę do swego domu. Ale dziewczyna zniechędziła sferę, w której żyła dotychczas, wyjeżdża więc z matką Piotra do Canigou. Akt IV-ty na wsi, w Canigou. Dramat zbliża się ku koń-

cowi, przeplatany licznymi epizodami. Po różnych perypetjach, przeprowadzonych mistrzowską ręką Paillerona, sztuka kończy się połączeniem się Piotra i Walentyny węzłem małżeńskim.

## BANKI MYDLANE.

U pewnego quasi bankiera.

— Czy może mi pan dać na weksel 1000 rs.?

— Masz man odpowiedniego poręczyciela?

— Mam bardzo pewnego.

— Kogo?

— Pana X., który właśnie wczoraj zbankrutował.

— A to i owszem, służę panu bardzo chętnie.

Małe nieporozumienie.

Baletoman. Ależ, panno Michalino, chciej mi pani wierzyć, że ja panią szanuję.

Sylfidka Michcia. Ja nie chcę, żeby mnie szanowano, szanuj pan sobie koryfejkę.

— O której ty chodzisz spać?— zapytał śpioch Gapski swego znajomego.

— O jedenastej kładę się spać, a wstaję o dziewiątej.

— Patrzaj, to ty akurat tyle sypiasz, co ja, bo także kładę się spać o dziewiątej, a wstaję o jedenastej.

Aktor młody, co chce sławę  
Schwyć za dwa końce,  
Żle poczyna, gdy się rzuca  
Z motyką na słońce.

#### Rachunek amerykańskiego dentysty.

- 1) Za daną radę, ażeby nadpsutego zęba nie wyrwać 3 rs.
- 2) Za obejżenie dwóch zdrowych zębów . . . . . 3 rs.
- 3) Za obrachowanie brakujących zębów . . . . . 4 rs.

Razem 10 rs.

„Ja już nie wierzę nikomu na świecie!”  
Rzekł przedstawiciel złoconej młodzieży,  
A stary odrzekł: „To się dziwnie plecie,  
Bo tobie także nikt a nikt nie wierzy.”

mierz.

Jeszcze na raucie.

— Córeczka, obejrawszy się, czy nikt nie podsłuchuje, w przejściu rzucił papie do ucha:

— Mama kazała papie powiedzieć, że... tylko papę widać w bufecie.

#### Z sezonu.

Gdy odbierzesz liścik mały,  
W nim na raut zaproszenie,  
Na posłanica wnet wytrząśnij  
Z gotowizny twe kieszenie.  
Kłak wydobądź, gors spenetruj,  
Czy dość chlorkiem wybielony,  
I obejrzyj najstaranniej  
Garderobę na wsze strony.  
A gdy przyjdzie pora noc,  
Zamiast spać iść przed północą,  
Bierz się żwawo: tępa brzytwą  
Gól oblicze całą mocą.  
Fraczek przywdziej prasowany,  
Krawat w fontaż zawiąż biały,  
Rękawiczki wybierz z pudła,  
By do pary pasowały.  
Parę, kilka, jeśli możesz,  
Wsymp srebrników do portmonki,  
Wskocz, wołając: „Różnij na raut!”  
Do najszybszej monokonki.  
Do salonu już gdy wejdziesz,  
Po zebranych potocz okiem,  
I przez tłumy się przeciskaj  
Pod ścianami, chyłkiem, bokiem.  
Kłak pod pachę bierz jedwabny  
I emabluj piękne damy  
Roztrząsaniem kwestji wschodniej  
Lub skandalów też Panamy.  
Jeśli dadzą—zjedz ciasteczko,  
Filizankę wchłon herbaczkę,  
Potem skłoń się gospodyni  
I zabieraj twe manatki.  
A po drodze, by cię głód  
Nie trapił w śnie chimera,  
Wstap na pieczeń do Wiktora  
Lub na wódkę do Müllera.

— W dniu wczorajszym, o godzinie 6½, wieczorem, w Synagodze na Tłomackiem pobłogosławiony został związek małżeński panny Salomei Wertheim, córki p. Wiktora Wertheim, kupca i obywatela, i nieżyjącej małżonki jego Zofji z Bernsteinów, z panem Antonim Kempnińskim, kupcem tutejszym. 829

— Komitet francuskiego Towarzystwa dobroczynności prosi najuprzejmiej osoby, które przyjęły łaskawie bilety na bal, wydany w salonach hotelu Europejskiego dnia 20-go stycznia r. b. na korzyść tego Towarzystwa, a należności do tej chwili nie uiściły, aby raczyły ją odesłać do kancelarii konsulat Jeneralnego francuskiego w Warszawie, Mazowiecka nr. 20, a to dla ostatecznego zamknięcia rachunków.

#### Na wpisy dla uczniów.

W rocznicę śmierci ś. p. Jana Łukomskiego, składają wdowa z córką rs. 5.—Z kantoru wynajmu karet w hotelu krakowskim rs. 5.



— Lista ofiar na rzecz warszawskiego domu sierot po robotnikach przy ulicy Litewskiej nr. 14.

#### Składki roczne.

Leopold Kronenberg, Stefan Spiess, Karol Szlenker, Jakób hr. Potocki, hr. Karolowa Zamowska—po rs. 150	750 k. —
Teodor Werner	100 " —
Jakób Ehrlich	30 " —
Emilja Blochowa, baronowa Marja Lenwałowa, Marja Goldstandowa, Aleksandra Weysenhofowa, Adam Norblin—po rs. 25	125 " —
Paulina Bauerfeindowa, Wiktorowa Kronenbergowa, księżna Marja Czetwertyńska, Marja Wrotnowska—po rs. 15	60 " —
Emilja Sierpiutowska i Marja Weysenhofowa	24 " —
Jadwiga Brzezińska, Wiktorja Krzywoszewska, Bronisława Russo, Natalja Zochowska—po rs. 10	40 " —
Hr. Marja Czosnowska	7 " 50
Amelja Kretkowska, Józefa Hussowa, Karolowa Temlerowa, Janina Blochówna, Marja Kościelska, Wiktorowa hr. Ronikierowa, Cecylja hr. Plater, Ludwika Grosman, Alicja hr. Ryszczewska, Emilja Jalowiecka, Ludwika Benni, Helena Leo, Julja Gutman, Izabela Breza, Gustawowa hr. Lubieńska, Marja Morawska, Zofja Wolff, Zofja Bożewska, Ludwika Karnicka, Zofja Karnicka, Marja hr. Wielopolska, Marja Wołowska, Marja Sommer, Zofja hr. Plater, jenerałowa Sattlerowa, Konstantowa Przedziecka, Natalja Scholtze, Władysława Lubieńska, Marja Kisińska, Eugenia Sianożęcka, Leonja Lubieńska, Leopoldyna Chrapowicka, Stanisława Rotwandowa, Ryszardowa Kiemensowa, Antoniowa Zaleska, Helena Schlicke, Stanisława Skarżyńska, Anna Modzelewska, księżna Michałowa Radziwiłłowa, Joanna Flatow, Julja hr. Aleksandrowicz, dr. Tomaszewicz-Dobrska—po rs. 5	210 " —

#### Ofiary jednorazowe:

Amelja Natansonowa	15 " —
Konsul Pitner	10 " —
Redakcja „Kurjera Warszawskiego”	12 " —
E. Jerzmanowski	100 " —
Skarbonka w zakładzie	6 " 47

rs. 1,489 " 97

Baron Leon de Lenval na specjalny cel wybudowania muru, okalającego cały zakład . rs. 1,500 " —

Razem . rs. 2989 k. 97

## Nekrologja.

### Wanda Tańska

panna, córka b. urzędnika b. komisji skarbu,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 15-go lutego 1894 r., przeżywszy lat 42. Pozostała siostra zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych w dniu 17-ym lutego, to jest w sobotę, o godz. 10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej i pół po południu, na cmentarz powązkowski. —827—

### Karolina z Koząńskich ESSEER,

żona majstra rzeźniczego,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 14-go lutego 1894 r., przeżywszy lat 28. Pozostała w głębokim smutku małż. matka, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 17-go lutego, to jest w sobotę, o godzinie 11-ej przed poł., w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 3-ej po południu na cmentarz powązkowski. 817

+ Dnia 17-go lutego, to jest w sobotę, o godzinie 11-ej przed poł., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), odbędzie się żałobne nabożeństwo za

### ś. p. Symeona Werner,

na które pozostała żona i dzieci zapraszają rodzinę i przyjaciół. 821

+ W dniu 17-ym lutego, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. **ADAMA TOKARSKIEGO**, b. obywatela i opiekuna c. 8-go odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, o godzinie 10-ej i pół zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. 831

+ Jutro, to jest dnia 17 lutego, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, jako w ósmą rocznicę śmierci

### ś. p. Józefa Bartsch,

nauczyciela, odprawiona będzie msza św. o god. 10 rano, za spokój jego duszy, na którą zaprasza żona krewnych i znajomych.

### Ludwika z Diehlów

1-go ślubu KRAUZE, 2-go

### PERL,

wdowa i obywatelka m. Warszawy.

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 15-go lutego 1894 r., przeżywszy lat 79.

W głębokim smutku pograżeni: syn, córki, synowie, zięciowie, wnuki i prawnuk, zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ul. Leszno, na cmentarz tegoż wyznania w dniu 18 lutego, to jest w niedzielę, o godz. 3-ej po poł. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 835

+ W sobotę, dnia 17-go b. m., w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się msza święta za spokój duszy

### ś. p. Juljana Podoskiego,

na którą zapraszają żona i dzieci. 823

+ W rocznicę śmierci

### ś. p. Jana Chromińskiego,

w dniu 17-ym lutego, to jest w sobotę, w kościele św. Karola Boromeusza, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 9 i pół zrana, na które pozostała żona, syn i córki zapraszają przyjaciół. 822

+ Dnia 21-go lutego r. b., to jest we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

### ś. p. Feliksa Wolskiego,

odbędzie się o godzinie 9-ej i pół zrana, w kościele św. Krzyża, na Krakowskim-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, na które żona zaprasza przyjaciół. 813

+ Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi w dniu 12 b. m. drogim mi zwłokom

### ś. p. Gustawa Ken,

w szczególności zaś rodzinie z dalszych stron przybyłej do Jędrzejowa, składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać,” w nieutulonym żalu pozostała ŻONA. 828

+ Wszystkim, którzy w oddaniu ostatniej chrześcijańskiej posługi zmarłemu w mieście Łomży, ukochanej żonie, matce, babce i siostrze naszej

### ś. p. Annie z Tosiów Dieckmann,

udział przyjął raczyli, przede wszystkim zaś wielbłemu pastrowi zboru łomżyńskiego, ks. Mikulskiemu za słowa religijnej pociechy, licznemu gronu przyjaciół i znajomych, którzy na swych barkach odprowadzili drogie nam szczątki na miejsce wiecznego spoczynku, oraz artystom teatru W. Czystogórskiego za wykonane nad grobem śpiewy religijne, składamy serdeczne i szczerze: „Bóg zapłać”.  
Łomża, 15-go lutego 1894 r. 834

## NADESŁANE

Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo fabryki tabaczej

**A. N. Bogdanowa i S-ki**

ma zaszczyt zawiadomić pp. pałących, że papierosy

## DYREKTORSKIE

10 szt. 10 kop., 5 szt. 5 kop.

pakowane dotychczas w paczkach z cienkiego papieru—obecnie, w celu aby się nie łamały i nie miały i dochodziły do rąk pp. pałących w nienaruszonym stanie, pako wane są w paczki z papieru sztywnego przyczem kolor paczki i firma etykiety pozostają bez zmiany. Równocześnie dobroć papierosów została znakomicie ulepszoną a nowe opakowanie w sztywnym papierze ochrania je lepiej od wpływu powietrza.

## Z Petersburga.

W jednym z ostatnich numerów *Petersb. wied.* zamieścił artykuł p. t. „Gra na raty”, ze wszech miar zasługujący na uwagę:

„Ministerjum finansów—pisze gazeta petersburska—polecilo, jak głoszą ogólnie, aby oddziały Ban-

ku państwa przedsięwzięły rewizję operacyj kantorów bankierskich ze szczególnem zwróceniem uwagi na tak zwaną sprzedaż na raty papierów procentowych. Rzecz naturalnie chodzi tutaj o premjówki, ponieważ nabywanie wszelkich innych papierów na raty nie miałooby żadnego sensu; daleko przecież dogodniej składać drobne oszczędności do przeznaczonych na to kas publicznych. Co się tyczy premjówek, to sprzedaż ich na raty upowszechniła się istotnie w sposób zdumiewający i odbywa się w warunkach szczególnie niedogodnych dla klientów, nie mówiąc już o możliwości bezpośrednich nadużyć. Pewne pojęcie o tych warunkach dają same ogłoszenia, obficie rozrzucone przez bankierów w miastach większych i prowincjonalnych. Z nich widać np. że za pośrednictwem przy zakupieniu każdego biletu kantor pobiera 5 rs.; stanowi to przeszło 2% ceny papieru, gdy w innych wypadkach komisowe waha się pomiędzy 1/8—1/4%. Następnie komisowe, chociaż już w wysokości normalnej, pobierane jest za urojoną operację zastawienia sprzedaży pożyczki. Następnie przy każdej racie odbywa się coś w rodzaju nowego zastawienia biletu za mniejszą sumę, przyczem nanowo pobierane bywa komisowe od reszty pożyczki. W ten sposób, w razie rat pięciorublowych, wypada 40 razy zastawiać premjówkę i 40 razy płacić komisowe. W rezultacie osoba, mająca do czynienia z kasą pożyczkową, otrzymuje całą sumę wkładów plus procenty, tymczasem przy kupnie premjówki suma wkładów zmniejsza się o procenty, przypadające od urojonej pożyczki i różnorodnych opłat komisowych.

„Teraz trzeba dodać, że osoba, która kupiła premjówkę na raty, nie jest pewna, że bilet nabyty znajduje się istotnie w kantorze. Po opłacie całkowitej ceny premjówki klienci otrzymują najczęściej premjówki z innemi numerami. Nadużycia tego rodzaju mogą się najczęściej zdarzać w razie kupna premjówki w przeddzień losowania. W takich wypadkach wniesiona rata nie pokrywa nawet różnicy kursu, procentów, komisowego i t. d. Operacja ta jest rodzajem zamaskowanej gry hazardowej: grający stawia na kartę kilkadziesiąt rubli w nadziei wygranej.

„Z powiedzianego powyżej okazuje się, że niezależnie od bezpośrednich nadużyć kantorów bankierskich, kupowanie premjówek na raty jest najniegodniejszym sposobem lokowania przez drobnych kapitalistów swoich oszczędności. Ci, którzy emitowali te bilety, skorzystali raz jeden z tego zachęającego tytułu, jakim dla publiczności jest nadzieja łatwego zbożacenia się, bankierzy zaś korzystają z tej okoliczności nieustannie i w rozmiarach znacznie większych. Wszystkie wyliczone przez nas nadpłaty można uważać jako podatek, ciążący na tych, co pragnęliby zbożać się jaknajprędzej bez pracy.”

W *Petersb. wied.* znajdujemy następującą notatkę: „Zupełnie pomyślnie pod względem materialnym położenie czechów w gubernji wołyńskiej i kilku sąsiednich zwróciło na siebie uwagę ich rodaków, którzy zamieszkali w Ameryce po r. 1879-ym. Znaczna liczba czechów zamieszkuje tam w Stanach New York, Ohio, Massachusetts, Illinois i Nebraska. Poprzednio położenie czechów-emigrantów było tam znośne, lecz po zwiększeniu się emigracji pogorszyło się znacznie. Teraz cześci amerykańscy, zazdroścąc swym współrodakom w gubernji wołyńskiej, skupują grunty w gubernjach: kijowskiej, podolskiej i be-sarabskiej, gdzie wkrótce przybędzie sporo nowych kolonij.”

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Petersburg 16-go lutego. (T. pryw. Kur. W.)**—Towarzystwo popierania russkiego przemysłu i handlu uchwaliło podjęcie starań o obłożenie zagranicznych komiwojażerów opłatą świadectw kupców 1-ej gildji.

## TRAKTAT HANDLOWY.

**Berlin 16-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.)**—Wczoraj rządy Bawarii i Wirtembergji zgodziły się na zawarcie traktatu handlowego z Rosją. W radzie związkowej panuje już jednomyślność w tej sprawie.

**Berlin 16-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.)**—Wrażenie wywołał tu ostatni artykuł *Hamburger Nachrichten* w sprawie traktatu handlowego z Rosją, nie liczący z zajmowaniem dotąd przez organ bismarkowski stanowiskiem w tej sprawie. Obecnie liczą w parlamencie na większość 5—6 głosów za traktatem; wszakże każdy dzień polepsza jego widoki. Świeże oświadczenia cesarza na wtorkowym obiedzie u hr. Eulenburga za traktatem znowu wpłynęły na



wiele umysłów konserwatywnych w duchu przyjęcia traktatu.

## SYTUACJA W BERLINIE.

**Berlin** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.)—Pogłoski o nieporozumieniach w łonie ministerjum pruskiego z powodu zniesienia taryfy różniczkowej i dowodu tożsamości zboża potwierdzają się. Cesarz usiłuje pojednać sprzeczne opinie i dlatego przyjmuje codziennie interesowanych ministrów na długich konferencjach.

## HENRY

**Paryż** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.)—O stosunkach rodzinnych Emila Henry coraz nowe odkrywają szczegóły. Ojciec jego, Fortunat Henry, był burmistrzem komuny. Skazany na śmierć *in contumaciam*, zbiegł do Hiszpanji i zrobił tam na przedsiębiorstwach górniczych duży majątek, który potem utracił. W r. 1872-im otrzymał amnestję, umarł w r. 1882-im. Mieszkał wówczas w Limeil en Brevannes, gdzie wdowa po nim żyje dotąd. Emil i brat jego Fortunat byli przed dwoma laty aresztowani. Emila wypuszczono.

**Paryż** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. Warsz.)—Sędzia śledczy zamierza jutro już ukończyć śledztwo w sprawie Henrygo, tak, aby proces mógł odbyć się jeszcze w lutym.

**Paryż** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.)—Henry nosi przydomek de Boisgobey. Ciotka jego używa tytułu markizy.

## HERZ-REINACH.

**Paryż** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.)—W procesie Herz-Reinach sąd orzekł, że nieruchomości Herza podstępnie przepisane zostały na nazwisko pani Herz. Stanowią one gwarancję na pokrycie wierzytelności spadkobierców Reinacha i kompanji panamskiej.

## WYPUSZCZENIE SOUBEYRANA.

**Paryż** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.)—Georges Soubeyran i Emil Clerc wypuszczeni za kaucją na wolną stopę. Pierwszy złożył 300,000, drugi 80,000 fr.

## KARABINY DLA WŁOCH.

**Wiedeń** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.)—Włochy zamówiły w fabryce broni w Steyr półtora miliona karabinów. Wypłata nastąpi w ratach.

## ARMJA FRANCUSKA.

**Paryż** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.)—Minister wojny, generał Mercier, złożył komisji wojkowej w izbie deputowanych wyjaśnienia o stanie armji. Zapewnił on, że w razie wojny siły armji francuskiej na granicy południowo-wschodniej i wschodniej nie okażą się niższymi od sił włoskich i niemieckich.

## PRZYMUS PASPORTOWY.

**Paryż** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.)—Gaulois grozi Anglii zaprowadzeniem przymusu pasportowego dla osób przybywających z wysp wielkobrytańskich, jeżeli Gladstone będzie pozwał w dalszym ciągu, aby Anglja była schroniskiem dla anarchistów, uciekających z Francji.

## OFIARY BURZY.

**Berlin** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.)—Według dotychczasowych wykazów, skutkiem ostatnich burz zginęło w Niemczech 21 osób; rannych jest 450.

## ODKRYCIA.

**Paryż** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.)—Policja sądzi, że znalazła się na tropie odkrycia rozległego spisku anarchistycznego.

**Paryż** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.)—Przed gmachem „Société générale” znaleziono puszkę, napełnioną prochem strzelniczym i miałem stolarskim. W pałacu elizejskim dał się słyszeć silny huk, który wywołał panikę. Pokazało się, że zastrzelił się żołnierz stojący na posterunku.

**Paryż** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.)—Potwierdza się, że 25 anarchistów w Londynie otrzymało misję wykonania rozmaitych zamachów zbrodniczych.

## ROKOSZ W BRAZYLJI.

**Londyn** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.)—Z Rio de Janeiro donoszą, że rewolucja w stanie Parana robi postępy i Sao Paulo jest zagrożone. Bitwa pod Rio de Janeiro jest lada chwila oczekiwana.

**Wiedeń** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.)—Wczoraj znowu robotnicy bez zajęcia przeciągali gromadnie ulicami miasta.

**Budapeszt** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.)—Partja niezawisłości (skrajna lewica) postanowiła głosować za ślubami cywilnymi.

**Berlin** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.)—Minister wojny oświadczył na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu, że cesarz zezwolił, aby pakunek piechoty ulżony był o 13 do 14 funtów.

**Berlin** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.)—Parlament rzeszy przyjął resztę paragrafów proponowanej przez Groebera i Rickerta ustawy, zabezpieczającej tajemnicę głosowania przy wyborach.

**Londyn** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.)—Daily Chronicle donosi z Rzymu, iż rząd niemiecki prosił pośrednio w Watykanie, aby nakłonił centrum katolickie do głosowania za traktatem handlowym z Rosją.

**Londyn** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.)—Z Kairu donoszą, że derwisze sudańscy ograniczają znowu wyprawę na północ.

**Madryt** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.)—Przesilenie robotnicze w Granadzie, Kadyksie i Lorio wzrasta. Około 6,000 robotników jest bez pracy i w strasznej nędzy. Obawiają się krwawych starć.

**Berlin** 16-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.)—Ruble w gotówce 219 35 (wczoraj 219.50)  
Ruble na dostawę 219 50 (wczoraj 219.50)

## Z ostatniej chwili.

### Samobójstwo.

W dniu dzisiejszym, przed południem, odebrał sobie życie za pomocą dwóch wystrzałów z rewolweru Piotr A., kandydat do posad sądowych przy drugim karnym departamencie warszawskiej izby sądowej. Denat mieszkał przy ul. Bagatela przy ojcu, obywatelu ziemskim.

Jeszcze w dniu wczorajszym A. był zajęty porządkowaniem akt sprawy na dzisiejsze posiedzenie sądu wyznaczonych, pełnił bowiem od czasu do czasu funkcje pomocnika sekretarza departamentu karnego izby sądowej.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Litwinowi.* — O języku litewskim i pokrewnych narzęcach pisali: B. S. Linde, F. M. Marciński, K. Kossakowski, L. A. Jucewicz, Niezabitowski i w. inn.

— *Panu Józefowi Kop.* — Adresu nie znamy. Na listy zagraniczne przy korespondencji zwyczajnej nalepia się markę 10-kopiejkową, zaś przy rekomendowanej kop. 20. Zresztą ilość marek zależy od wagi listu; za jednostkę uważa się 15 gramów. Opłatę za korespondencję assekurowaną wnosi się do kasy pocztowej przy podpisaniu deklaracji.

— *Panu J. H.* — Z Liverpoolu do Bostonu parowce odchodzą w każdy czwartek. Bilet kl. II-ej kosztuje 7 funtów i 8 szyl., zaś kl. III-ej 5 funt. Z Warszawy do Liverpoolu bilet kl. III-ej kosztuje około rs. 50.

— *Amantowi scenicznemu.* — Kurs wykładów w klasie dykcji i deklamacji, istniejącej przy Towarzystwie muzycznym, zaczyna się na początku września i trwa do d. 1-go lipca roku następnego. Opłata półroczna rs. 30. Warunki przyjęcia: odpowiedniość wieku, głosu, postawy i fizjonomji, inteligencji, wiedzy ogólnej oraz dostatecznej znajomości języka i literatury.

— *Nudziarce prowincjonalnej.* — Czy sztuka ta będzie drukowana na razie objaśnić nie możemy. Podobnej pracy literatura nasza nie posiada; są tylko luźne kartki, drukowane po różnych czasopiśmie.

— *Płoczanec.* — Józef Lepkowski: „Sztuka, zarys jej dziejów”, dzieło, ozdobione drzeworytami, obecnie cena zniżona na rs. 1 kop. 50. Znaczenie obszernej o dziejach sztuki pisali: Dzierżewski, Narkiewicz-Jodko i Józef Krömer. Zwłaszcza „Podróż do Włoch” i „Listy” Krömera, nakreślone z wielką znajomością rzeczy, są użyteczne dla chcącego dokładnie obznajmić się z dziejami sztuki od najdawniejszych czasów aż do drugiej połowy bieżącego stulecia.

## GIEŁDA.

Warszawa, 16-go lutego.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 219.50 i 219.75, co się równa kursom 45.55 i 45.50 m. bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn po rs. 9.33 1/2 z terminem trzymiesięcznym. Nasze zehranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogi kurs

45.80 (odpowiadającym kursowi 218.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec dość chętnego pokupu waluty do 45.87 1/2 (t. j. 218.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7 1/2 kop. na korzyść Berlina i 2 1/2 kop. na korzyść rubli przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 45.90, w końcu kwietnia r. b. po 45.87 1/2, w końcu marca r. b. po 45.85 i 45.90 i w końcu b. m. po 45.85.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.80, 45.82 1/2, 45.85 i 45.87 1/2, przeważnie jednak po kursach 45.82 1/2 i 45.85. Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.—, za Londyn krótki 9.37, za Paryż krótki 37.50 i za Wiedeń krótki 75.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2 1/2%, w Paryżu 2 1/2% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obrotu średnie, lecz dość żywe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.50 i po 96.—, względnie do wielkości odcinków, a kupiono po 86.25 kilka tys. rubli w tysiącach, po 96.15 kilka tys. rubli w pięciusetkach i po 95.80 za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 102.25 i po 102.75 III-ej em. Pożyczki premjowe I-ejem. z r. 1864-go ceniono po 245.—, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 226.75 i po 191.25 listy premjowe szlacheckie. Bilety Banku państwa I, II-ej i VI-ej em. chciano zbyć po 103.50, bez pokupu. Za pożyczki 4% wewnętrzne z roku 1887-go I-ej s. chciano osiągnąć po 95.75 i po tyleż za trzy dalsze serie, a otrzymano za kilka tysięcy, bez względu na serje, po 95.25 i 95.30.

Listy zastawne ziemskie 4 1/2%, starano się umieścić po 98.65, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 98.40 i po 98.45.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.— pierwsze cztery serie i po 100.80 V-ej, VI i VII-ej serji, a zabrano kilkanaście tys. rubli najmłodszej serji po 100.70.

Listy zastaw. 5% miasta Łodzi II-ej, III-ej i IV-ej serji w żądaniu po 100.

Obligacyj 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy kupiono kilkanaście tys. po 99.95 i po 100, przy żądaniu po 100.25.

W akcjach ruch cokolwiek żywszy. Sprzedano kilkanaście akcji Banku handlowego w Warszawie po 456, 457 i 460, kilkadziesiąt akcji warszawskiego Banku dyskontowego po 366, 367 i 368.—, kilkadziesiąt akcji Towarz. Starachowickiego po 144 i 144.25, kilkanaście akcji Tow. zakładów przedz. bawełny tkalni i blecharni w Zawierciu po 540.— oraz kilkanaście tychże akcji z odbiorem w końcu miesiąca 541, i kilkadziesiąt akcji zakładów putiłowskich po 87 i 87.25.

W żądaniu kupony celne po 1.50 1/2, a kupiono kilka tys. rubli po rs. 1.50 1/4.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. — do 11.05 netto, Wiadro 78% rs. — do rs. 8.75 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

## Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 16-go lutego r. b. — Mniej nieco, niż poprzednich tygodni przybyło dziś dostawców na punkta targowe, lecz brak ten zapelnili przekupnie. Przybyli więc za zakupem mieli w czym wybierać. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** ptylowy płacony bochenek 3-funtowy od 9—10 kop., razowy 2 do 2 1/2 kop., chleb tak zwany fiant 2 1/2 do 3 kop., na straganach i w koszach chleb ptylowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do 8 1/2 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 1/2 kop., za trzy 2 1/2 kop., bułki czerstwe za dwie 1 1/2 kop. żądają. — **Mięso** jak dawniej. **Wolowina** w lepszych częściach sprzedawana po 13—14 kop., w gorszych 11—12 kop., połówka 22 1/2—25 kop., oźór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do 8 1/2 kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5 1/2 kop. **Chlecin** za funt z wierzci 12—13 kop., w innych częściach od 11—12 kop., wątrobka 25—30 kop., mózdek 12 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. **Baranina** dyzsek i comber 13—16 kop., w innych częściach od 11—12 kop. **Wieprzowina** od szynki 13—14 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kielbasy wędzonej 22 1/2 kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. **Prosięta** sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80. — **Droń** drożej: indyki od rs. 2.60 do 3.20, indyczki od rs. 1.40 do rs. 1.75, kapłony od rs. 1.10, pulardy od 80 do 90 kop., kaczkę od 40 do 45 kop., kaczkę większą od 60 do 70 kop., gęsi żywe rs. 1.10 do rs. 1.20, bite od rs. 1.35 do 1.45, kury od 70—75 kop., perliczki 70—75 kop. **Kurczęta** większe sztuka 30—35 kop. — **Ryby**: tanię, łosoś świeży funt kop. 60, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 10—15 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 35 kop., szczupaki śnięte od 15 do 16 kop., karpie śnięte funt 13 do 18 kop., wszelkie inne ryby od 10—12 kop. sprzedawano. **Sledzie** uliki sztuka 4—5 kop., sledzie wędzone 2 1/2—3 kop., sledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., sledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.40—1.75. **Minogi** sztuka od 1 do 1 1/2 kop., większe sztuka 2—2 1/2 kop. — **Zwierzyna**: Zajace sztuka od rs. 1 do rs. 1 kop. 85. — **Płactwo** dzikie: Kuropatwy sztuka od 70 do 75 kop. płacono. — **Nabiał** drożej, mleko niezbierane kwarta 8 do 9 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 35—40 kop., masło bez soli od 40—45 kop. funt, solonego funt 32 1/2—35 k., masło na kwarty



65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 55, ser zwyczajny od 7½—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1.10 do rs. 1 kop. 20, na sztuki świeże u włosianek 2—2½ kop. — **Oleje:** rzepakowy kwarta 35—36 kop., słonecznikowy 46—48 k. — **Owoce:** gruszek sztuka od 2 do 3 kop., jabłka tak samo płacono, orzechów włoskich kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 2½ do 4 kop., pomarańcze sztuka od 3—6 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½—20 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek białych 25 kop. **Warzywa:** Pietruszki pęczek 2 do 4 kop., cebuli pęczek 3 do 5 kop., chrzanu pęczek od 5—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2 do 3 kop., marchwi pęczek od 3 do 4 kop., buraków pęczek 2—3 kop. Kartofli garniec od 5—6 kop. Kapusty główka od 2 do 3 kop. Jarmurzu białek od 5 do 6 kop. płacono. Kapusty czerwonej główka 5—7 kop. Kalafioru sztuka od 15—25 kop.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 16-go lutego. — Dowozy, jak zwykle w piątek, składały się małych partyjek zboża. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 150 korey, usposobienie nie zdecydowane, za białą płacono 5 rs., za psrą 4.35—4.80, wyborowej nie było. Dowozy żyta wynosiły 400 korey, wyborowy towar kupowano po 3.30 do 3.35, średni po 3.25, wadliwego nie było. Owsa ofiarowano 300 korey, od dawna stosownie do gatunku 2.30 do 2.65. Za siano płacono po 85 do 45 kop., za słomę po 25 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 16-go lutego 1894 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
	wag.	wag.	17 wagonów
Żyta . . . . .	5	9	253
Owsa . . . . .	—	—	2
Maki żytniej . . . . .	—	—	19
Maki pszennej . . . . .	—	—	181
Kaszy jęczmiennej . . . . .	1	—	6
Kaszy gryczanej . . . . .	—	—	1
Ryżu . . . . .	—	—	48
Pszenicy . . . . .	—	—	151
Jęczmienia . . . . .	4	1	6
Grochu . . . . .	—	—	14
Gryki . . . . .	—	—	—
Cebuli . . . . .	—	—	5
Fasoli . . . . .	—	—	5
Łoju . . . . .	—	—	2
Makuchów . . . . .	—	—	10
Maki kartoflanej . . . . .	—	—	6
Kukurydzy . . . . .	—	—	12
Soli . . . . .	—	—	2
Redyseków . . . . .	—	—	—
Prosa . . . . .	—	—	—
Tranu . . . . .	—	—	—

Razem 10 wagonów 15 wag. 685 wagonów

**Targ bydła i trzody chlewnej** w Będzinie z d. 14-go lutego 1894-go r.:

	Dostarczone		Sprzedano na potrz. miejsc.		Sprzedano na eksport		Na po- trzeby miej- scowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa.	
	Sztuk						Sztuka rs.				Funt kop.			
							od	do	od	do	od	do	od	do
Swinie wie- prze: miejscowe dost. kole- jami . . .	700	300	400	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wół: opasowe . zwyczajne	60	40	—	—	—	—	—	90	—	—	—	—	—	13 14
Krowy . .	150	185	—	—	—	—	—	60	—	—	—	—	—	13 14
Barany . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owce . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Slonina . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Uspokojenie dobre. Popyt za granicą dość dobry. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: Paykert, Kaliwoda, Radwański i Balion z Beuten. — Popyt za granicą byłby o wiele lepszy, gdyby nie wysoka cena.

**Oleje.** Uspokojenie rynku olejów z nadejściem wielkiego postu wzmocniło się bardzo niewiele. Odnosi się to zresztą tylko do oleju **linianego**, który znajduje się w posiadaniu silniejszych rąk i skutkiem tego trzyma się mocniej. Płacono za pud wraz z beczką rs. 4.75 i rs. 4.70. Olej **rzepakowy** natomiast, przy ofertach z małych olejarni, które nie mogą przetrzymać towaru, oddają po rs. 4.50 za pud.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

**Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 16-go lutego r. b.**

	Barom.	Włg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 15-go g. 9 w.	746.1	96	Z	-1.2	-0.9
D. 16-go g. 7 r.	751.1	95	Pn	-3.8	-3.0
g. 1 pp.	753.0	74	Pn	-2.0	-1.6
W ciągu d. 15-go	Temperatura najniższa O. -1.5=R. -1.2				
b. m.	najwyższa O. -2.0=R. 1.6				
	Wysokość wody spadłej mm. 0.6.				

**Sprawozdanie międzynarodowe z d. 14-go lutego r. b., godz. 7 rano:**

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbajja	56.1	3.0	—	0	pogodnie	2	12
Berlin	56.3	1.2	ZPn	4	pochm.	1	—
Biarritz	68.0	7.8	PdW	2	pochm.	—	—
Budapeszt	57.3	0.1	PnZ	3	pogodnie	2	10
Bukareszt	52.2	—	—	—	—	—	—
Christiansun.	49.1	2.4	PnZ	6	pochm.	—	—
Genewa	68.2	-4.0	—	0	pogodnie	3	—
Gleichenberg	61.2	-2.0	—	0	pogodnie	3	-3
Hamburg	57.6	0.4	Z	4	1/2 pochm.	3	—
Ischl	65.3	-0.8	PnZ	5	śnieg	11	6
Kijów	53.5	-2.5	ZPn	1	1/2 pochm.	—	—
Konstantyn.	—	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	53.0	0.0	ZPn	1	pogodnie	—	—
Kraków	56.9	-0.4	Z	1	1/4 pochm.	—	6
Lwów	55.5	1.0	Z	1	pochm.	—	6
Malta	—	—	—	—	—	—	—
Monachjum	64.6	-2.4	PdZ	2	3/4 pochm.	10	6
Moskwa	39.6	-2.9	ZPd	3	śnieg	2	—
Nizza	63.9	5.0	W	2	1/2 pochm.	—	—
Odessa	58.6	1.7	WPn	2	deszcz	1	—
Paryż	67.1	-1.8	Pd	2	3/4 pochm.	1	8
Petersburg	46.5	-14.2	ZPn	1	pogodnia	—	—
Praga czeska	60.4	0.8	Z	4	1/4 pochm.	—	5
Rzym	59.5	6.0	Pn	6	pogodnie	—	16
Stokholm	47.1	-7.1	Z	2	pogodnie	—	15
Tryest	61.1	4.0	W	1	pogodnie	1	9
Wiedeń	60.4	-0.1	Z	4	śnieg	1	7

### Instytut LECZNICZO-GIMNASTYCZNY i SZKOŁA FECHTUNKU RUDOLFA GRAF

Marszałkowska 125 (wejście tymczasowe od Zielnej 20). 644

### Wykaz transportów,

przybyłych w d. 3 (15) lutego 1894-go r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Dobrynia № 402; Kuklicz № 569; Bobrowice № 303; Szpola № 179; Nieżyn № 485.

b) do Pragi (loco): Międzyrzec № 210, 215; Włodawa № 155; Łuków № 251, 141, 146, 142, 145, 147, 144, 140, 143; Uman' № 1937; Kodyma № 988; Gajsyn № 360; Trytynia № 382; Oknica № 107; Odessa № 32, 33; Orzeł № 32.

287, 286; Saratów № 632, 67; Carycyn № 791; Rostów № 1408, 1745; Kochanowo № 63; Jarcewo № 277; Moskwa 3857, 3056, 3998, 3999, 4057, 4050, 4051, 4017, 4016, 4054, 4049, 4183, 4184, 4182, 4177; 4126, 4208, 4124, 4245, 4183, 4019, 3952, 3952, 3942, 115; Snitowo № 22; Pińsk № 463; Nowobielickaja № 5; Nowozybków № 231; Nowosiolki № 42; Kozłów № 1670; Solanaja № 2111, 2267; Pogrebiszczce № 1983; Borysoglebsk № 981; Uwiek № 407; Jefremow № 740.

### Wspólnika lub wspólniczki

poszukuje się do interesu artystycznego bardzo korzystnego, posiadającego znaną i wyrobioną firmę. Potrzeba 5 do 6 tysięcy rubli ze współudziałem pracy kantorowej. Proszę składać oferty w kantorze Kurjera pod „A. B. Współka.” 815

## WYPRZEDAŻ

w Magazynie Mód

### M-me Henriette

Marszałkowska 142, I-sze piętro, 5-ty dom od Zielonego placu.

Kapeluszy damskich aksamitnych a przeważnie filcowych, pozostałych z bieżącego sezonu, oraz słomkowych od rs. 2.50. 207

## Ogiery Stadne

stada hrabiego Franciszka Jezierskiego nadeszły do **Nowego Tattersallu** na sprzedaż. 211r

## OGŁOSZENIE.

W domach zarobkowych w Warszawie (na Pradze i przy ulicy Czerniakowskiej), jest do nabycia 10,000 sztuk worków płóciennych, mocnej, ręcznej roboty, objętości od 6—9 pudów wagi, w cenie od 35—60 kop., oraz 200 pudów torebek papierowych, w cenie od rs. 2 kop. 50 do rs. 4 kop. 40 za pud; kosze i słomianki wyrabiane są na obstalunek. Sprzedaż osobom z innych miast odbywa się tylko za pośrednictwem kancelarii oberpoliemajstra m. Warszawy, miejscowi zaś mieszkańcy za kupnem zechcą zgłaszać się bezpośrednio do nadzorców domów zarobkowych (Praga i ulica Czerniakowska). 216r

— Znacznie powiększona fabryka bielizny pod firmą:

### JÓZEF i S-ka

przez lat 15 wysyłała bezpłatnie cenniki. Na rok zaś 1894 wydany został cennik sprzedaży po niższych cenach.

Dziękując za dotychczasowe uznanie, poleca się i nadal względem Szanownej Klijenteli. (Prosimy adresować: Specjalna fabryka bielizny Józef i S-ka Elekoralna nr 7, Warszawa. 833

W Sobotę, d. 17-go Lutego

OSTATNI DZIEŃ

WYPRZEDAŻY

w MAGAZYNIE

BOGUSŁAWA HERSE.

Ceny pozostałych do wyprzedaży towarów powtórnie niższe.



**Do wiadomości**  
**W-go A. Gaszyńskiego.**  
Wdowa po s. p. Józefie Mar-  
tycz Jaworskim, uprasza naju-  
przejmiej o łaskawe doniesienie  
listowne, co słyhać z wiadomą  
sprawą, pod adresem Julja Ja-  
worska w Pianczy, poczta Zbo-  
rów 276

**Zawiadomienie.**  
Nowo-otworzony  
**Handel Olejami**  
**S. P. Muchina,**  
poleca **oleje: lniany, kono-  
pny, słonecznikowy i po-  
kostowy** z własnych fabryk.  
**ul. Zimna Nr 6.** 259

**Rada Zarządzająca**  
**Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,**  
podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże  
drogi w ciągu bieżącego 1894 roku, potrzeba nabyć około 2,000 ku-  
bicznych sążni drzewa opałowego.

Życzący podjąć się pomienionej dostawy w całości lub w części,  
winni nie później jak 28 Lutego (12 Marca) r. b., złożyć w Wydziale  
Gospodarczym Zarządu drogi (Warszawa, ulica Mazowiecka Nr 22),  
zapięczętowaną deklarację z napisem: „Deklaracja na dostawę w cią-  
gu roku 1894 drzewa opałowego.”

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kassy Głó-  
wnej drogi żelaznej Nadwiślańskiej na złożone w gotówce lub papie-  
rach wartościowych vadium, w summie wyrównywającej 10% zade-  
klarowanej dostawy.

Odnosne warunki mogą być przeglądane codziennie, z wyjątkiem  
dni galowych i świątecznych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po poł-  
dniu w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi.

Deklaracje konkurentów, którzy nie wnieśli zastrzeżonego wa-  
runkami dostaw vadium lub nie podpisali odnosnych warunków nie  
będą uwzględniane.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami oraz prawo  
podzielenia dostawy, jakoteż w razie uznania cen zadeklarowanych  
za wygórowane, prawo uznania submissji za niebyłą i ogłoszenia  
nowej. 175r

**CUKIERNIA**  
**B. SEMADENI**  
W KIJOWIE,  
obecnie wprost Dumy (Magistratu),  
poleca się przy nadchodzących Kontraktach względem Szanow-  
nej Publiczności.  
**RESTAURACJA**  
**B. SEMADENI,**  
znajdująca się obok cukierni, wydaje śniadania, obiady i kola-  
cje, po cenach umiarkowanych. 188r  
**Zakłady otwarte do godziny 2-ej w nocy.**  
Zwracać uwagę na adres!!

**Nauka i wychowanie.**  
Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie  
A. Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nau-  
czycielki, nauczycieli, bony. 5104  
A. Nauczyciel rządowy udziela niemieckie-  
A. go wieczorem. Smolna 15, m. 12. 5774

**Złoty Medal 1885 r.**  
**KASSY** ogniotrwałe  
Roberta Bothego,  
Nowy-Swiat № 34.  
**SPECJALNA FABRYKA**  
nagrodzona medalami na wystawach Euro-  
pejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierw-  
szorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. —  
Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpla-  
tnie 132r

Od 8-go Kwietnia 1894 r.  
**LOKAL,**

składający się z 6 pokoi, na 1-em piętrze  
od frontu, kuchni, wodociągu, klozetu, oso-  
bnej góry, 1 piwnicy i 1-ej komórki do drze-  
wa i węgla. — Rubli 900 rocznie.  
Lokal niniejszy może być oddany na lokal  
mieszkalny, zakład przemysłowy lub handlo-  
wy. — Wiadomość: **ulica Bielańska № 17,**  
**1-e piętro. miesz. № 3.** 256r

**Wspólnik!!!**  
Młody człowiek inteligentny, zdol-  
ny fachowiec w pewnej branży, zajmu-  
jący większą posesję w jednym z naj-  
większych hurtownych składów w War-  
szawie, znający więcej jak 2,000 ku-  
pców w Rosji i fabryk zagranicznych,  
poszukuje wspólnika z kapitałem do  
10,000 rs. dla założenia kantoru komi-  
sowo-agenturowego. — Łaskawe oferty  
przyjmuje Kurjer Warszawski pod wy-  
razem „Księżyc.” 274

**NA ZŁAMANIE KARKU.**  
Powieść współczesna **Adolfa Dygasiń-  
skiego,**  
wyszła z druku i sprzedaje się we wszyst-  
kich księgarniach po **rs. 1 kop. 20,** z prze-  
syłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z pro-  
wincji skuteczniają się także i za zalicze-  
niem pocztowym: 18r

**Skład główny u S. LEWENTALA,**  
**Wydawcy, Nowy-Swiat № 41.**  
**Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego”**  
**W Sali Muzeum Przemysłu**  
**i Rolnictwa**  
**Krakowskie-Przedmieście 66,**  
dzisiaj i następnych dni

**N. LENOIR,**  
przedstawi  
**Przegląd Powszechnej Wystawy**  
**w Chicago,**  
w oryginalnych, świeżo sprowadzonych, na  
25 stóp wysokich, wspaniałych obrazach ni-  
kujących, w 3 wielkich oddziałach, składają-  
cych się ze 100 nowych artystycznych obra-  
zów z urozmaiconym programem.  
Szczegóły w afiszach i programach.  
Początek o godz. 8 wieczorem.  
Kasa otwarta od godz. 10-ej zrana. 245

**POUDRE**  
**à la Glycérine**  
NOUVELLE INVENTION  
BREVETÉE  
EN FRANCE  
S. a. d. a.  
**BROCARD & C<sup>ie</sup>**  
Skład fabryczny, Leszno Nr 1.



— Upoważnienie wydane przeze-  
mnie Bronisławie Sawickiej do pobie-  
rania od lokatorów komornego z domu  
przy ulicy Ogrodowej pod nr. 842/3 z  
dnia 10 (22) Lipca 1890 r. z dniem dzi-  
siejszym odwołuje ażeby od daty niniej-  
szego ogłoszenia nikt z lokatorów za-  
dnego komornego na ręce tejże nie pla-  
cił tylko osobie przeze mną upoważnio-  
nej. 254  
dnia 13 lutego 1894 r.  
**Jan Górecki.**

**WYPRZEDAŻ.**  
Lalki charakterystyczne znanej firmy **Jó-  
zefowicz,** bielizna, galanterja, szafy z całem  
urządzeniem, po cenach bardzo niskich. —  
**Marszałkowska № 39,** firma **JOZEFOWI-  
CZ.** 120  
**BAŁABUCHY**  
**Kijowskie suche i plyn-  
ne Konfitury.** 55  
**Nowy-Swiat № 23.**

**LOMBARD**  
przy ulicy Chmielejnej № 41, 240  
zawiadamia, że licytacja na zastawy nie pro-  
longowane, rozpocznie się 6 Marca 1894 r.

**Magazyn Mebli**  
**ZAŁĘSKIEGO i S-ki**  
w WARSZAWIE,  
**137. Marszałkowska 137,**  
posiada na składzie wielki wybór me-  
bli wykwintnych i skromnych. Podej-  
muje się urządzeń apartamentów, po-  
dług rysunków. Dział dekoracyjno-ta-  
picerski. Wynajem mebli mało uży-  
wanych. 7r

**Szkoła Cechowa**  
**M-ME MERCÈRE,**  
**Nowy-Swiat № 20.**  
Przyjmuje uczennice na naukę kroju i szy-  
cia dla domowego użytku, jak również z pra-  
wem zapisywania w **Urzędzie Zgroma-  
dzenia,** w celu uzyskania **Patentów Ce-  
chowych,** gdyż te tylko dają prawo przyj-  
mowania posad w **Szkołach Rządowych**  
i zakładania magazynów.  
Przy szkole jest pensjonat. 57  
Poleca się uwadze Szanownych Kapłanów  
starannie opracowane:

**Kazania Pasyjne**  
zebrał i wydał **Ksiądz Józef Sikorski.**  
Cena kop. 50, z przesyłką kop. 60. Skład  
główny w Księgarni i Składzie Nut **Mau-  
rycego Orgelbranda** w Warszawie, na-  
przeciw posągu Kopernika. 196r

**Ks. Seb. KNEIPPA.**  
**Pogadanki**  
O Odzieży, Mieszkanin, Pożywieniu; Napo-  
jach i t. p., wyszły z druku. — Cena kop. 40.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.  
**Nakład Księgarni J. Guranowskiego,**  
**Senatorska 32.** 270

**Ostatnie**  
**NOWOŚCI**  
**Francuzkie**

**Bourget Un Saint.**  
**Daudet Entre les Frises et la Rampe.**  
**Faguet Le Seizième Siècle.**  
**Flammarion La Fin du Monde.**  
**Gyp Le Journal d'un Philosophe.**  
**Hérissou Les Girouettes Politiques Deu-  
xième série.**  
**Masson Napoléon et les Femmes.**  
**Rod La Seconde Vie de Mich. Teissier,**  
poleca 192r

**G. SENNEWALD,**  
**Miodowa Nr 6.**

**TO WARZYSTWA**  
**„HYGIENA”**  
pachnący,  
chemicznie oczyszczony  
**Puder Ryzowy.**  
Jest do sprzedania w zna-  
czniejszych magazynach.  
Sprzedaż hurtowa  
w **St.-Petersburskiem Techno-  
chemicznym Laboratorjum.**  
St.-Petersburg, Plac teatru Aleksandr.  
9.— Moskwa, Nikolskaja, dom Szeremie-  
tjewa. — Warszawa, Nowy-Swiat 37. 102r

**A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Ja-  
worskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Re-  
komenduje: nauczycieli, nauczycielki i bo-  
ny. 4197**  
**A. dres pierwszorzędne biuro nauczyciel-  
skiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomen-  
duje nauczycieli, nauczycielki, bony. 4898**

**A. Szkoła kroju i szycia Skwareckiej, Plac św.  
A. Aleksandra 14, otrzymawszy dyplom z pier-  
wszej szkoły kroju w Paryżu „Abla Gou-  
beaud,” gdzie Worth angażuje krojczynie,  
przyjmuje uczennice praktykujące na materja-  
lach szkoły. 2982**

**Buchalterji i rachunkowości handlowej**  
**B. nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 4901**  
**Buchalterji, rachunkowości, korespondencji**  
**B. handlowej w angielskim, francuskim, nie-  
mieckim udziela S. Modelski, z upoważnienia**  
**war. okr. nau. Nowogrodzka № 27—4, od**  
**6—7. 5789**



**Dla 8-letniej dziewczynki** poszukuje się miejscy do wspólnej nanki, przy wykładzie języka niemieckiego. Oferty: Erywańska 16, mieszkania 16. 5776

**Francuzka młoda** potrzebna do konwersacji. Oferty sub „Violette” przyjmuje Kurjer. 5828

**Moniuszki uczennica** adziela muzyki. Lekcje francuskiego, fortepian do egzercytowania. Królewska 33—9. 4975

**Nauczycielka** potrzebna jest zaraz na wieś, do 12-letniej pani. Wymagana jest muzyka i konwersacja francuska. Pensja 150 rubli. Wiadomość: Pawia 74, u właścicieli domu od godziny 3-ej do 5-ej. 5632

**Nauczycielka** z gruntowną znajomością francuskiego, z konwersacją poszukuje lekcji. Nowogrodzka 9, m. 5, od 12—2. 5749

**Potrzbna jest nauczycielka** muzyki do dwóch panienek. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod wyrazem „Nauczycielka muzyki.” 5490

**Poszukuje osoby** ze znajomością języka niemieckiego, do nauki języka polskiego teoretycznie i praktycznie, w godzinach wieczornych. Oferty pod „E. T. 12” w kantorze niniejszego pisma. 5729

**Potrzbny jest na wieś młody nauczyciel**, dla przygotowania chłopczyka do 1-ej klasy. Świadczenia wymagane. Wiadomość: Nowy-Swiat 35, m. 8. 5816

**Student** poszukuje lekcji lub korepetycji, w zakresie szkoły realnej bez francuskiego. Wspólna 20, m. 18. 254r

**Potrzbny uczeń 5-klasista** realnej szkoły, 6 rs. miesięcznie. Marjensztadt 7, mieszkania 12. 5789

**Realne gimnazjum** ukończywszy, poszukuje korepetycji. Niemiecki i francuski teoretycznie. Specjalność matematyka. Nowy-Swiat 26—3. 5722

**Student ruski, filolog**, poszukuje lekcji. Kruca 48—24. 5507

**Student fizyko-matematycznego** fakultetu, poszukuje lekcji lub korepetycji. Aleksandra 6, m. 8, od 5—7. 260r

**Życzę pobierać lekcje** języka ruskiego, od studenta uniwersytetu w godzinach wieczornych. Mieszkam na Pradze. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod „B. M.” 5537

### Doniesienia osobiste

**Dla „Ninetki” list** na pocztę od Jerzego. 5767

**Dla Okaziciela rubla** z r. 1892 za № 433762 list poste-restante. 5836

**List poste-restante dla „Ninetki”** na pocztę od K. S. El. 5808

**List dla „Szlachciana”** wysłany. D. 5792

**Litwinka S. raczy list odebrać** poste-rest. Warszawa. 5837

**„Ninetce” list** wysłał „Funio.” 5719

**Ninetka ma list** na pocztę od Wieniżystawa. 5699

**Okazicielowi kwitu Kurjera Warszawskiego** № 5295 list wysłany od Cyklisty. 5813

**Samotny ma list**, 5752

**Suchedniów „Oszczędnym”, Domacze wo J. O. maja listy** wysłane. 5754

**Tyszowce Lubelskie** Palma ma list. Kandydat. 5762

**„15,500” ma list** na pocztę. 5748

### Posady i prace

#### a) Poszukiwana

**Angielka z Londynu** gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 4037

**Akcentem paryżkim** udzielam konwersacji. Złota 20, m. 6, od 1-ej do 2-ej. 5525

**Dorosłym i dzieciom** udzielam francuskiej konwersacji. — Prózna 8, mieszkania 2, 1-e piętro front. 5823

**Handlowiec** lat 40, pracowity, z chlubnymi świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera dla „Merkurego.” 5709

**Inżynier-technolog** z odpowiednią praktyką, władający kilkoma językami, poszukuje zajęcia. Osoby reflektujące raczą wiadomość przesłać do kanonu Kurjera pod adresem: „Dla technologa A.” 5547

**Inteligentna** dobra gospodyni szuka zajęcia. — Oferty dla „Eugonji” przyjmuje Kurjer. 5734

**Młody agronom**, który przez cztery lata praktykował, uczęszczał do szkoły agronomicznej w Czernichowie, poszukuje miejsca jako praktykant pnaty lub do pomocy przy właścicielu w większym gospodarstwie. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze dla De, Kb. 5787

**Mając dużo czasu** po zajęciach biurowych, przyjmuję przepisywanie, rachunki, prowadzenie meldunków i t. p. — Wynagrodzenie skromne. — Adres: Gęsta 4, m. 14. 5799

**Młoda osoba**, posiadająca obce języki, z wykształceniem gimnazjalnem, poszukuje posady korespondentki lub kasjerki. Wilcza 18, mieszk. 16. 5590

**Młoda osoba**, wykształcona, poszukuje miejsca do towarzysstwa, do zarządu domem, do dzieci. Żórawia 9, m. 14, od 3-ej. 5050

**Maszynistki** zupełnie uzdolnione do bielizny męskiej potrzebne są zaraz. Chmielna 35, mieszkania 29. 5308

**Osoba z porządnej rodziny**, znająca się na kuchni i gospodarstwie, z dziewczynką trzyletnią, poszukuje zajęcia do zarządu domu, opieki nad dziećmi i pielęgnowania starszej osoby. Bliższa informację udzieli redakcja Przeglądu Katolickiego, ulica Nowy-Swiat 35. 5756

**Paryżanka**, znająca dokładnie damską i dziecięcą krawieczyznę, poszukuje zajęcia na dni w domach prywatnych. — Adres: Żelazna Brama 6, m. 28. 5744

**Rętwami i kauceją** poszukuje obowiązków. — Wiadomość: Chmielna 35, m. 29. 5309

**Szyje krawieczyznę** po domach prywatnych. Kruca 5, m. 20. 237r

**Technik**, człowiek poważny i energiczny, z długoletnią praktyką w elektrotechnice i mechanice, szuka stosownej posady. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera dla „Praktyka.” 5598

**Wdowa** małych wymagań poszukuje miejsca do zarządu domem lub opieki nad się pojedynczą osobą albo dziećmi. Chmielna 30, m. 2. 5356

**Werkmeister** z dłuższą praktyką, poszukuje zajęcia w fabryce żelaznej lub nadzoru przy prowadzeniu kotłów i maszyn parowych w Królestwie lub Cesarstwie. — Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer „Werkmeister.” 6740

**4 ruble miesięcznie** za dzienną godzinę zajęcia się dziećmi poszukuje osoba młoda, posiadająca języki. Oferty przyjmuje Kurjer „Ludwika.” 5532

#### b) Zaofiarowana

**Pufetowa-kasjerka** z kauceją, przyjemnej powierzchowności, potrzebna do jednej z górskich lecznic, a nawet może być młody mężczyzna, handlowiec. Nowy-Swiat 42—13, od 11—1-ej. 5374

**Pona niemiecka młoda**, z dobrą rekomendacją, potrzebna zaraz na ulicę Senatorską 22, mieszkania 36. Zgłaszać się do godziny 1 do 5-ej. 5821

**Do prowadzenia** zakładu haftowania bielizny, rzeczy kościelnych i chorągwi potrzebna zdolna hafciarka, znająca się dobrze na hafcie artystycznym i mogącej równocześnie uczyć takowego. Oferty sub „A. A. 100” nadsyłać do kanonu Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 261r

**Dziewczęta** od lat 15 potrzebne do fabryki drobnych papierowych, już uzdolnione i do nauki. Grzybowska 32, m. 4. 5710

**Do krawatów** potrzebne podręczne i do nauki. Wielka 21, m. 7. Zgłaszać się można od 3 do 8-ej. 5708

**Korespondent niemiecki** rutynowany, znający dokładnie języki polski i niemiecki, ładnie i szybko pisać, poszukiwany jest do interesu towarowo-komisowego. Kandydaci posiadający znajomość stenografii mają pierwszeństwo. Reflektanci zechcą złożyć oferty wraz z podaniem warunków i opisem dotychczasowego zajęcia pod lit. K. Z. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 5200

**Karbowy** potrzebny piśmienny, żonaty, żona zdolna do gospodarstwa. Wiadomość: Chłodna 32, u stróża. 5693

**Krociży** zdolny do magazynu okryć damskich potrzebny zaraz. Wiadomość: Marszałkowska 139, m. 13. 5671

**Maszynistki** do gorsetów potrzebne zaraz. Miodowa 8, Wiśniewska. 5607

**Mieszkanie** dla kobiety pojedynczej lub z dziećmi za całodzienną usługę, jest na Żórawiej 28, m. 4. 5706

**Osoba** znająca krój i szyje potrzebna do zarządu domem. Jerozolimka 27, mieszkania 9, od godziny 11 do 1-ej. 5739

**Panny** zdolne do spódnice potrzebne zaraz do pracowni. Nowolipie 41. 5470

**Potrzbne panny** i podręczne do krawieczyny. Nowolipie 57—25. 243r

**Potrzbni** ozaladnicy do stelmacha za wyższem wynagrodzeniem. Żytnia 19. 5367

**Potrzbny** uczeń do krawca, inteligentny, od 13—16 lat. Podwale 11. 5096

**Potrzbny** na prowincję inżynier-mechanik z dłuższą praktyką do samodzielnego prowadzenia mniejszej fabryki maszyn; posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia z napisem „Inżynier na prowincję” uprasza się składać w Biurze ogłoszeń Rājchmana i Spółki, Senator-ska 26, w Warszawie. 5195

**Potrzbne są** zdolne spódniczarki do pracowni sukien M. Kalczyńskiej, Zielna 13. 5213

**Praktykantka** ładnie pisać, znająca języki ruskii, polski i niemiecki, może znaleźć miejsce praktykantki w interesie handlowym. Reflektantki, które przeszły kurs buchalterji, mają pierwszeństwo. Oferty pod lit. „J 5199” w kantorze Kurjera Warsz. 5199

**Potrzbna jest osoba** młoda, przyjemnej powierzchowności, na wyjazd do zajęcia się pralnią chemiczną od 1-go kwietnia. Bliższa wiadomość: Warszawa, ul. Złota 7/9, w zakładzie introligatorskim. 253r

**Potrzbna maszynistka** do bielizny. Chmielna 27, m. 14. 5361

**Potrzbne** zdolne staniczarki, podręczne i spódniczarki. Elekoralna 14, m. 16. 5615

**Potrzbna jest** doświadczona osoba do małych dzieci na stałą, jako niania. Złota 30, m. 7. 5636

**Potrzbna** niemka na godziny. Kruca 19, m. 8, zrana do 11-ej. 5730

**Potrzbne** podręczne. Kruca 17, mieszkania 6. 5725

**Panny** potrzebne zdolne do staniów i spódnic i dziewczynki do nauki. Nowolipie 9, m. 25. 5724

**Potrzbny jest** zaraz czeladnik ślusarski. — Ulica Szeroki Dunaj 2. 5765

**Potrzbny** chłopiec na posyłki, piśmienny, z dobrą świadomością i poręczeniem. — Erywańska 8, m. 6, od 10 do 10<sup>1/2</sup> zrana. 5759

**Potrzbne** zdolne podręczne do krawieczyny. Aleje Jerozolimskie 74, mieszkania 17. 5831

**Potrzbne** kompletnie zdolne spódniczarki i zdolne staniczarki do pracowni Lucyny i Róży, Orla 9. 5829

**Potrzbne są** panny zdolne do staniów. — Erywańska 14. 5827

**Potrzbne są** zdolne panny do haftu. Nowogrodzka 12, m. 2. 5802

**Potrzbny uczeń** do stolarza cechowego. — Ulica Śliska 7. 5794

**Potrzbny** zaraz młodzieniec do zajęć kantowych ze świadectwem z 3—4 klas. Nowolipie 41, stróż wskaże. 5066

**Rękawiczników** krajaczów poszukuje na wyjazd na dobre warunki. Ulica Kotzebue 3, Meyer. 4480

**Subjekt i uczeń** potrzebni do handlu spirytualij. Wiadomość: „Bisquit, Dubouché et Co.”, Jerozolimka 47. 5567

**Szukam** zdolnej bielizniarki do maszyny Singera, do domu prywatnego. Marjensztadt 27, mieszk. 5, godzina 1—3-ej. 5814

**Uczennica** prof. Michałowskiego ma parę godzin wolnych. Żórawia 45, mieszk. 7. Wiadomość do 3-ej po południu. 5811

**Uczeń** do dentysty Goldsteina z Radomia potrzebny zaraz. Warunki listownie. 5760

**Zecer** potrzebny jest zaraz. „Rundo”, Marszałkowska 123. 5394

### Kupno i sprzedaż

**A. J. Wiśniowski**, Królewska 37, róg A. Marszałkowskiej (dawniej Trebacka). Zabawki, gry pedagogiczne. Filii nie posiadamy. 5723

**A) Bardzo** tanio sprzedaje biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwymi kolorowymi kamieniami, pierścionki 66 próby od rs. 2, słubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstarunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Orazewski, jubiler, Nowy-Swiat 36. 4314

**Biurko** dębowe, słupy aksamitne, tremo, łóżko, szafę ciemną, tanio sprzedam. Miodowa 18—2. 5539

**Blardy** zwyczajne i francuskie z marmurowymi blatami do sprzedania. Freta 5, Szajerowicz. 5673

**Bardzo** ładne urządzenie sklepowe z wystawką i znakami. Cena bardzo przystępna. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 44, Izylowski. 5552

**Biurko** dębowe, otomane, szeslong, garnitur sprzedam tanio. Bracka 19—8. 5835

**Do sprzedania** karetka 4-osobowa za rs. 325 oraz faeton, wolant. Nowy-Swiat 9, Jankowski. 5364

**Do sprzedania** szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 5460

**Do sprzedania** fortepian Szyllera-Beka za 300 rs. Krakowskie-Przedmieście 11, m. 7, od godz. 12—3-ej. 5505

**Do sprzedania** rozmaite meble, lustra, bardzo tanio, z powodu wyjazdu. Chmielna 76—41. 5492

**Do sprzedania** wyżeł czteromiesięczny, bardzo posłuszny, Hoża 8, m. 11. 5733

**Do sprzedania** fortepian Kralla i Seydlera za rs. 100. Tężbacka 1, m. 11. 5711

**Fabryka** powozów M. Seidemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, karety, wolanciki nowe i faeton używany. 5446

**Fortepian** do sprzedania za 35 rs. Piwna 19, m. 6. 5822

**Fortepian** Kralla-Seydlera, prawie nowy, sprzedam tanio. Nowy-Swiat 64.—Gran-ke. 5820

**Fortepian** do sprzedania. Złota 39, mieszk. 40, rs. 220. 5793

**Fortepian** w dobrym stanie 6<sup>1/2</sup> oktaw za rs. 90. Dobra 41, m. 30. 5800

**Fabryka** powozów Józefa Golińskiego, Leszno 70, posiada do sprzedania karety używane, faetony do wsi i miasta nowe i używane, wolanty i bryczki różnych fasonów. 5824

**Grób** lub miejsce podwójne w dobrym punkcie, nie dalej jak do 3-ej bramy, na Powązkach, kłoby miał do odstąpienia, raczy zostawić dokładną ofertę z opisem i ceną w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Powązki.” 5542

**Garnitur** mebli nowy, lustro, tremo, stoły i maszynę do szycia tanio sprzedam. Dzielna 9, m. 30. 5833

**Jedwabnych** pończoch, bielizny wykwin-nej, nowej, używanej, kupię. Oferty przyjmuje Kurjer „Bielizna”. 5815

**Krzesła** dębowe i orzechowe, wielki wy-bór od 25 rs. tuzin poleca Biuro komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 5263

**Kupiłabym** piękną rotundę pluszową na kurtkę, kołnierz bobrowy. Cena 100—120 rubli. Zawiadomienie Ogrodowa 20, mieszkania 3. 5747

**Kupuję** fortepiany, pianina, używane, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10.—F. Chojnacki. 5796

**Kasy** ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyskiewicza, Chłodna 40. 41433

**Kredens** bufetowy, szafa spiżarniana, stoły dębowe i żelazne, lampy błyskawiczne, ogrodowe, samowary, moździerze, imbryki porcelanowe, szkło, porcelana. Bracka 8, stróż wskaże. 5584

**Kasy** ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekre-tnie. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkole-tnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkow-ska 125. Z powodu budowy wejście Sien-na 4. 7

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 241r

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, franki. — Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właścicieli domu. 4436

**Mleko** mogę dostawiać codziennie ze wsi, prosto od krów, garncy 10 po kop. 20. — Wiadomość: Chłodna 32, u stróża. 5692

**Modne** 2 żakiety granatowe, wiosenne, sprzedam tanio. Marszałkowska 90, mieszkania 15. 5602

**Miód** na pudry i funty. Jerozolimka 74. 5745

**Meble** różne, wielki wybór, pozostały jesz-cze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 5679

**Meble** białe złożone do urządzenia salonu, używane, do sprzedania. Chmielna 10, u tapicera. 4740

**Maszyny** parowe i kotły parowe używane od 20-tu do 60-ciu koni, kupuje inżynier A. Cohen w Piotrkowie. 159r

**Meble** z dwóch pokojów, sprzęty i naczynia kuchenne sprzedaje. Łucka 1, m. 8. 5121

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13. 5834

**Meble**. Makow, Sołna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, komple-tnie urządzone lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 5812

**Mebli** garnitur używany i otomany są do sprzedania. Ulica Marszałkowska 111, mieszkania 11. 5817

**Nadeszły** indyki, kaptony, pulardy, szynki litewskie. Chmielna 15. 5770

**Nafta**, „Milutka żona”, odcinki Kurjera, do sprzedania tanio. Freta 53, mieszka-nia 12. 5731

**Otomany**, garnitur rs. 60, garniturek pię-kny. Widok 22, m. 24. 5287

**Otomana** gustowna urzędowej roboty, gar-nitur fantazyjny czarny, garniturek gabine-towy, garnitur do salonu duży czarny, sze-slong. Marszałkowska 115—10. 5594

**Pianino** czarne z metalowym blatem i krzy-żowymi strunami, prawie nowe, oraz wolant mało używany tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 5466

**owidła** wyborne do sprzedania. Złota 30, m. 8. 5055

**Potrzbna** maszyna ręczna Singera nowego systemu. Chłodna 12—5. 5326

**Pianino** piękne, używane, do zbycia tanio. Krakowskie-Przedmieście 41—1. 5819



**Ponter** suka rasowa, ma 11 miesięcy, jest tania do sprzedania. Mokotowska 17, mieszkanie 10. 5714

**Sprzedaje** kostium kortowy, suknię wel. Sianą, palto syberyjskie, dolman pluszowy, maszynkę do siekania mięsa, maszynkę benzynową. Daniłowiczowska 16—22. 5753

**Sprzedaje i kupuje** garderobę damską mało używaną. Hoża 8, m. 11. 5596

**Sprzedam** mundurek realisty. — Marjensztadt 7, m. 12. 5788

**Tanio** do sprzedania kredens bardzo duży, mogący służyć i do restauracji, dwa lustra w złotych ramach z konsolami, kanapa palisandrowa i sześć krzeseł z pokrowcami, toaletka mahoniowa antique, stół mahoniowy z marmurowym blatem, stół mahoniowy do kart. Leszno 28, mieszkania 8. 5805

**Tanio** garnitur mebli rzeźbionych, 6 krzeseł, dębowych, szafę zaraz sprzedam. Chmielna 10, m. 6. 5684

**Tanio** otomana. Żórawia 26, u tapicera. 5412

**Z powodu wyjazdu** do sprzedania fortepian w dobrym stanie o 7-u oktawach i meble za cenę przystępną. Chmielna 24, m. 13. 5702

### Interesa handl. i majątk.

**Cukiernia** od kilkudziesięciu lat egzystująca z powodu nieprzewidywanych okoliczności do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 27, w handlu spirytualij W-go Paniewskiego. 5474

**Do sprzedania** sklep spożywczy. Ul. Bruckowa 13. 5625

**Dom** parterowy, murowany, z drewnianymi oknami, z placem do budowy na Solcu, obok Tamki, do sprzedania na dogodnych warunkach za 10,000 rs. Wiadomość w kancelarii rejenta Rudnickiego, ulica Miodowa 12. 5714

**Dom** z dochodem 5,000 rs. do sprzedania. Wiadomość: Marjensztadt 9, mieszkania 2. 5717

**Dom** wraz z piekarnią do sprzedania w położeniu Należczowa za rs. 400. Wiadomość ulica Prosta 6, m. 11. 5720

**Dom** nowy, szacunek około pięćdziesięciu tysięcy rubli, sprzedam. Nowy-Swiat 27, m. 8, do 12, od 3—6-ej. 5809

**Dzierżawy** domu poszukuję w środku miasta. Oferty „Dzierżawa” przyjmuje Kurjer. 5773

**Dom** pragnę kupić w stronę od Saskiego Ogrodu ku rogatom belwederskim w cenie od 30 do 50 tysięcy rubli. Szczegółowe opisy przyjmuje kantor Kurjera pod „De. Kb.” 5786

**Do sprzedania** sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący. Ulica Nowolipki 27, domu 27. 5511

**Domy i place** do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer „Korzystne kupno.” 5563

**Kupię** wille w Otwocku za pewną sumę hipoteczną rs. 3,600. Oferty kantor Kurjera „Willa”. 5832

**Łodownia** z łodem przy ulicy Chłodnej może być wydzierżawiona rzeźnikowi. Wiadomość w bazare Janasza 133, w sklepie z masłem Głajznera. 5742

**Magie** do sprzedania z wyrobioną klientelą, w dobrym punkcie. Ul. Miła 1, róg Nalewek. 5281

**Magie** są do sprzedania zaraz. Ulica Leszno 33, m. 21. 5703

**Magie** do sprzedania. Nowolipie 18. 5726

**Magiel angielski** do sprzedania, mało używany, zdający do pralni lub na prowincję w cenie 140 rs. Wiadomość przy ulicy Kotzebue 4, stróż domu wskaże. 5728

**Majątki** od 2 wlok do 250, domy w Warszawie i na prowincji, wille sprzedam korzystnie, sklep, kapitały do lokacji. Wiadomość u pełnomocnika, Szkolna 6, mieszkania 2, od 3 do 6-ej. 4673

**Obszerny** lokal na handel win w restauracji w mieście Kaliszu, w najlepszym punkcie miasta, egzystujący przeszło lat pięćdziesiąt, świetnie prosperujący, do wydzierżawienia na lat kilka. Oferty: Włodzimierska 19, mieszkania 9. 5322

**Osoba** inteligentna poszukuje pożyczki rs. 1,500 na 12 procent. Gwarancja pewna. Oferty pod „Uczciwy interes” przyjmuje kantor Kurjera. 5557

**Plac** na skład do wynajęcia zaraz. Dobra 54. Tamże jest do sprzedania plac z murowanym budynkiem, odpowiednim na lokalę warsztat lub fabryki. Wiadomość u rządcy domu od 2 do 5 po południu. 4870

**Poszukiwana** jest dzierżawa albo administracja poręczająca majątku ziemskiego. Oferty proszę przysyłać: ul. Chmielna 29, mieszkania 29. 5310

**Potrzebny** jest wspólnik z kapitałem 3,000 rs., z udziałem w pracy, interes nowy. Jerolimowska 64, m. 5, od 3—4-ej. 5583

**Pralnia**, 9 Freta, egzystująca od r. 1880, z mieszkaniem, wyrobioną klientelą, dobrze procentująca, do sprzedania. Kanalizacja, zlew, wodociąg, komorne 14 rs. 5557

**Pralnia** do sprzedania z powodu wyjazdu. Słiska 11. 5700

**Poszukuje** się kapitalisty z 10,000 rs. do wprowadzenia nowego interesu, gwarantuje się 50%. Wiadomość u adwokata przysięgłego Szymańskiego, Długa 36. 5715

**Poszukuje** administracji lub zarządu dużego domu w każdym czasie. Gwarancje lub poręczenia hipoteczne złożyć mogę. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Administratorowi” 5713

**Potrzebny** wspólnik do interesu przemysłowego z kapitałem 3,000. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Przemysł”. 5704

**Plac** przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu ulica Leszno 88. 4172

**Posiadam** kilka wlok torfu dezinfekcyjnego i opałowego, dziesięć wiorst od drogi na dwiślańskiej, poszukuję do eksploatacji wspólnika z kilkoma tysiącami rubli. Wiadomość: Olszewski, Elektoralna 47. 5285

**Rs. 2,500** albo 3,000 do ulokowania na pierwszy numer hipoteki w Warszawie lub na Pradze. Hoża 49, m. 7. 5544

**Restauracja** do odstąpienia z całym urządzeniem z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Nowe-Miasto 15, mieszkania 1. 5250

**Rs. 10,000—8,000** lub 5,000 są do ulokowania na murowane domy w Warszawie. Jak będzie pomieszczony kapitał, zechce złożyć właściciel ofertę w Kurjerze pod „K. 10,000”. 5777

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny sprzedam za cenę bardzo niską. Wiadomość: Chłodna 15, w sklepie. 5472

**Sklepik** do sprzedania z powodu posady, komorne jedenastce rubli. Ulica Nowolipki 78. 5468

**Sklep** sprzedam, mieszkanie wygodne. Wiadomość: Nowy-Swiat 20, sklep pieczywa. 5482

**Sklep** z dużym pokojem do wynajęcia. Sienkiewicza 8, róg Wielkiej. 5548

**Sklep** towarów kolonialnych w dobrym punkcie do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w składzie herbaty E. P. Kuźmina, ul. Zimna. 5538

**Skład** wędlin w dobrym punkcie z wyrobioną klientelą do sprzedania. Wiadomość: Królewska 23, m. 1. 4935

**Sklep** spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Elektoralna 28. 5040

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. 20 lat egzystujący, pieczywo opłaca komorne. Marjensztadt 27, mieszkania 11. 5570

**Szynk** sprzedam za 350 rubli. Wiadomość: Marszałkowska 119, u stróża. 5457

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Piękna 44. 5592

**Sklep** spożywczy dobrze procentujący do sprzedania. Chłodna 32. 5533

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Mostowa 21. 5746

**Sklepik** do sprzedania z dystrybucją. Ulica Sienna 36. 5707

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Solec 66. Wiadomość w sklepie. 5775

**Sprzedaje** aptekę sielską w Kleszczelach, Sgub. grodzieskiej, obrotu 1,500 rs. Adres: Kleszczel brzesko-grajewskiej drogi żel., aptekarzowi. 5758

**Sklep** spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Wileza 38. 5779

**Sklep** mydlarsko-kolonialny do sprzedania. Wiadomość: Leszczyńska 14. 5755

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ulica Świętokrzyska 34, w sklepie spożywczym. 5781

**Skład** węgla i drzewa opałowego do sprzedania. Podwale 6. 5798

**Wydzierżawie** kolonję za cementarzem brudzińskim, z ogrodem owocowym. Wiadomość: Bielańska 3, mieszkania 36. 5273

**Wydzierżawie** bilard w restauracji zaraz. Długa 1, m. 1. 5727

**W punkcie** wielu fabryk sprzedam garkuchnię z łazarnią. Wiadomość: Przejazd 4, m. 7. 5807

**5 do 3,000** do ulokowania na pewną hipotekę miejską bez pośrednictwa. Wiadomość: rejent Skabiczewski, sąd okręgowy. 5784

**Z powodu samotności** sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny, komorne tanie. Nowogrodzka 4. 5705

**800 rs.** potrzeba zaraz na niewysoki procent. Gwarancja na interesie dobrze prosperującym. Kobieta lub mężczyzna pożyczający może zająć miejsce kasjera. Wiadomość: Żórawia 19, m. 16. 5697

**3,000 rubli** potrzeba na 1-szy numer hipoteki. Cukiernia, Marszałkowska 59. 5701

**3,000**, 5,000 do 16,000 rs. jest do wypłaty zyszenia na pewną hipotekę na dom w Warszawie. Wiadomość: Wiejska 18, m. 2, pomiędzy 2—4-tą. 5785

**5,000** do 8,000 rubli potrzeba na 1-szy numer hipoteki domu po Towarzystwie. Wiadomość: Kotzebue 2, w biurze „Kalendarza Warszawskiego”, od 4—6-ej po południu. 5643

**30,000** rubli potrzeba na dom w pryncypalnym punkcie, bezpośrednio po 40,000 Towarzystwa. Oferty przyjmuje Kurjer sub „W. 30.” 5830

### Lokale.

**A) B. Kochanowicz**, Zakład przewozowy. Przewozy, opakowania, przeprowadzki. Daniłowiczowska 16. Telefonu 719. 5107

**A. Potrzebne** mieszkanie natychmiast lub od 1 marca, złożone z 5-u lub 6-u pokoiów, z kuchnią i wygodami, w okolicach placu Teatralnego, Zielonego, Nowego-Swiata, Marszałkowskiej. Oferty pod lit. E. W. przyjmuje kantor Kurjera. 5656

**Dwa** pokoje przy rodzinie, dostatnio umeblowane, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia na dłuższy czas dla pań. Marszałkowska 119. 5721

**Do wynajęcia** od 1 marca pokój umeblowany. Żórawia 6, m. 4. 5810

**Dla** damy odnajmę zaraz pokój, z życiem, fortepianem. Ulica Warecka 15—6. 5564

**Do wynajęcia** od 1 kwietnia 5 pokoi, pasaż, ciemny pokój, kuchnia, z wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, przy ulicy Pańskiej od Wielkiej 16, wiadomość u stróża domu. 5534

**Do wynajęcia:** Długa 12, pierwsze piętro, sześć pokoi na jaki proceder, oraz sklep po telczery; dwa pokoje, różne lokale od strony Nalewek sklepy. Wiadomość u właścicieli: Sienna 78, lub też na miejscu, codziennie o 1-szej. 4963

**Dwa** sklepy do wynajęcia. Świętojerska 4. 5314

**Letnie** mieszkania do wynajęcia na folwarku Służew, pięć wiorst za rogatką Mokotowską, w ładnym parku położone. Na żądanie mogą być wszystkie wydzierżawione jednemu, łącznie z ogrodem owocowym. Wiadomość w administracji dóbr w Willanowie, lub u zarządzającego folwarkiem Służew. 164r

**Lokal** po drukarni „Dziennika dla wszystkich”, ulica Mazowiecka 11, do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. razem lub częściowo. Wiadomość na miejscu. 5330

**Łódź.** Od dnia 1 lipca r. b. jest do wynajęcia sklep wraz z lokalem, po istniejącym od lat kilkunastu magazynie sukien i okryć. Wiadomość u właścicieli E. Röder: ulica Zielona 5. 262r

**Od 1-go** lipca potrzebny lokal, złożony z 8-u pokoiów z wszelkimi wygodami, przy ulicy Miodowej lub w blizkości tejże. Oferty składać proszę w księgarni W-go Sennewalda przy ulicy Miodowej. 5581

**Potrzeba** dla kawalera od kwietnia mieszkania: z pokoju, przedpokoju, kuchni i wygodki, w domu porządnym, niedaleko Żórawiej. Oferty „Xyz” przyjmuje Kurjer. 4791

**Pakarz** specjalista, Zelig Sztuden, Zielna 34. Podejmuje się przeprowadzić w Warszawie, na prowincji: mebli, luster, fortepianów jak najtaniej. Gwarancja osobista. Posiada mnóstwo pochwał. 5732

**Pokój** duży, widny, do odnajęcia z całodziennym utrzymaniem lub bez. Widok 17, blisko dworca, wiadomość: stróż. 5737

**Potrzeba** od 1-go lipca 6 lub 7 pokoiów, 1-sze piętro, z wszelkimi wygodami; cena umiarkowana. Warunek: tuż przy kościele. Oferty pod Z. A. przyjmuje Kurjer. 5327

**Poszukuje** się od 1-go lipca r. b. w jednym domu 2-ch lokali 4 i 3 pokoje duże, słoneczne, z wszelkimi wygodami, nie wyżej 2-go piętra w środku miasta. Oferty z ceną, bliższymi objaśnieniami przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „2 Lokale”. 233

**Pomieszczenie** dla panienki z całodziennym życiem. Żłota 38, m. 15. 5379

**Pomieszczenie** dla dziewczynki lub chłopczyka, opieka macierzyńska. Ulica Żłota 31—38. 5543

**Sklep** o 3-ach oknach, z dwoma pokojami si piwnicą; drugi sklep o 2-ach oknach, do wynajęcia od 1 lipca przy ulicy Miodowej 4, pierwszy dom od Senatorskiej. 5761

**Sklep** okazały, z dwiema wystawami, w najspierwszorzędniejszym punkcie położony—do wynajęcia od 1 października r. b. Wiadomość u stróża domu przy ul. Marszałkowskiej 153. 5790

**Sklep** obszerny, z dwoma wystawami, do niego 2 pokoje i kuchnia, do wynajęcia zaraz. Trębacka 5. 5489

### Doniesienia rozmaite

**Akuszerka** Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub krótszy, bez miodowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 5205

**Abazury** ubrane, jedwabne, białkowe i szkielety druciane tanio. Słiska 18—23. 5531

**Bandaze** rapturowe i wszelkie przybory ortopedyczne ze ściśnięciem dopasowaniem najnowszych systemów u Jodłowskiego, Marszałkowska 137. 4081

**Centor**, znany jako środek nieszkodliwy, dla ust i zębów. Dostać można we wszystkich lepszych składach aptecznych w Warszawie i na prowincji. Cena flakonu wystarczającego na 4 miesiące rs. 1. 4252

**Dwie** panie, które podniosły na Chmielnej krótką, złotą dewizkę z amuletem, uprzejmie są proszone aby raczyły oddać: Bracka 10, mieszk. 8, za stosowną nagrodą. Jest to pamiątka. 5803

**Do kompletu** lekcji tańca w domu prywatnym brakuje 2-e panienki dobrego towarzystwa. Kruca 49—9. 5780

**Glinę** wyborową zabierać można bezpłatnie, Gród Dzielnej i Dzikiej 7. 250r

**Młode** małżeństwo życzy przyjąć dziecko na wychowanie od lat 4, opieka troskliwa. Zgłaszać się proszę: kiosk, plac św. Aleksandra, od 1—9. 247r

**Magazyn** pogrzebowy, Marszałkowska 136, W. Swiękowskiego. Suknie i kapelusze żałobne, krepas. Trumny metalowe i drewniane, ubrania pośmiertne, wianki metalowe i tym podobne akcesoria pogrzebowe wielki wybór. 242r

**Na Powązkach** do odstąpienia blisko pierwszej bramy ziemia na grób familijny. Wiadomość: Sosnowa 1, mieszkania 13, od 3-ej do 4-ej. 5716

**Największa** w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann, Nalewki 21. 236

**Obiady** prywatne. Żłota 30, mieszkania 13. 5658

**Obiady** prywatne od 1—4, po 25 kop. Elektoralna 4, m. 11, parter. 5795

**Pianino** do egzer cytowania na godzinę. Zostać od 7—9. Mazowiecka 1—4. 5818

**Starodawne** makaty na ściany z bogatych smaterij, dywany, ornaty i kapy. 5716

**Starodawne** sztycho-akwarele w niezwykłej kolekcji ptaków. 5716

**Starodawne** srebrne puchary, tabakiery i inne przedmioty. Obejrzeć można w magazynie N. S. Bräner et Comp., Nowy-Swiat 69, wprost Kopernika. 5580

**Urząd** starszych zgromadzenia kotlarzy zawiadania pp. członków, iż sesja półroczna odbędzie się dnia 12 (24) lutego r. b. t. j. w sobotę o godzinie 6-ej wieczorem, przy ulicy Elektoralnej 9. 4847

**Wyżymaczki** specjalnie naprawia, oraz masyżyny do szycia zakład mechaniczny. Kruca 44. 5593

**Wyżymaczki** przyjmuje do reparacji z gwarancją zakład mechaniczny. Miodowa 12. 5825

**Wyżymaczki** specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obśadek do piór stalowych „Copernicus”, z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego (galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 5826

**Zginął** pies, wyżeł francuzki, (Faisan), maści biały z żółtymi odnami. Uprasza się o odprawienie rzeczonoż wyża na ulicy Ogrodowej 13, do właściciela domu, za przyswoitą nagrodą. 5389

**Zaraz** potrzebna mamka, ze świeżym pokarmem. Waski-Dunaj 11, mieszkania 4, pierwszeństwo mają wiejskie. 5841

**Zaginął** dowód zastawowy 62386 warsz. 1-ego towarzystwa pożyczkowego filji 1-ej, Leszno 2. 5750

**4 rs.** nauka krawatów w dwa tygodnie. Plac św. Aleksandra 12, m. 23, od 11—1. 5782

**14 lutego** zaginął biały pudel, krótko ostrzyżony, z sierścią na łbie, uszach i ogonie, ze skórzaną obrozą z mosiężnymi przyozdobieniami, z nadpisem (pies generała Starynkiewicza). Znalazca raczy odprawdzić na Nowy-Swiat 49, m. 3, za dobrem wynagrodzeniem. 5778

**99 Marszałkowska** magazynu Chmureczyńskiego: tanio sprzedaje wszelką garderobę męską oraz przyjmuje obstarunki, które wykończa starannie. 4433